Nr. 237. WTOREK 17 PAŹDZIERNIKA 1876 Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Wałowa nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct.
W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 złr.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 26 września b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór p. Mieczysława Onyszkiewicza, na prezesa Rady powiatowej w Rohatynie.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała nauczyciela Michała Gołogórskiego w Duńkowicach rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Morawsku a młodszego nauczyciela szkoły etatowej męskiej w Tarnopolu Jerzego Geciowa, rzeczywistym nauczycielem starszym tejże szkoły.

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu i król. węgierskie Ministerstwo handlu udzieliły Hermanowi Killiches we Lwowie wyłączny przywilej na wynalazek dynamometru do oznaczenia dokonanych działań lokomotyw pociągowych na przeciąg pięciu lat. Opisanie uprzywilejowanego wynalazku znajduje się w c. k archiwie przywilejów.

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu i król. węgierskie Ministerstwo handlu udzieliły Józefowi Petrowanowi z Rajczy, wyłączny przywilej na wynalazek ulepszone go garta pił do rznięcia drzewa budowlanego na przeciąg jednego roku. Opisanie uprzywilejowanego wynalazku znajduje się w c. k. archiwum przywilejów, i przez każdego przejrzane być może.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów 17 października.

Nie było jeszcze nigdy takiej sesyi Rady państwa, którejby nie wróżono za obfitego porządku dziennego. Zawsze każde stronnictwo wsuwa na porządek dzienny w formie apodyktycznej to, co stanowi jego pobożne życzenia, co w danym razie chętnieby widziało na stole Izby. To też z kół politycznych sympatyzujących z klubem postępowym dochodzi wiadomość, że na bieżącej sesyi ponowiony zostanie wniosek o zmianę systemu wyborczego wspólnych delegacyj w ten sposób, by cała Rada państwa wybierała delegatów a nie grupy deputowanych, reprezentujących różne kraje koronne. Organa klubu postępowego mniemają, że Rada państwa, odrzucając ten wniosek w chwili, gdy on po raz pierwszy wniesiony został, dopuściła się wielkiego błędu, który odbija się niepomyślnie na toku rokowań ugodowych. Jaki związek zachodzi między systemem wyborczym wspólnych delegacyj a sprawą handlowo-cłową lub bankową, tego zaprawdę dostrzedz nie możemy. Nic łatwiejszego, jak spychać wszystko na tę nieszczęśliwą sprawę ugodową, której ramy tak są obszerne, że wszystko w nich pomieścić można. Nie chcemy tu przypominać powodów, dla których Izba deputowanych w swoim czasie odrzuciła wniosek o zmianie systemu wyborczego co do wspólnych delegacyj, bo takie przypomnienie miałoby sens tylko wtedy, gdyby ponowienie tego wniosku było pewnem i stanowiło bieżącą sprawę polityczną. Tego dotąd powiedzieć nie można, a zresztą ten, kto chce wznowić sprawę raz pogrzebaną, powinien odświeżać powody jej upadku i wykazać, że były one niestosowne lub odparte zostały późniejszemi wypadkami. Z innej strony odzywają się głosy z zachętą, ażeby w Radzie państwa interpelowano rząd o przebieg sprawy wschodniej. Byłoby to, dotąd przynajmniej, marnowaniem drogiego czasu, bo rząd przedlitawski niemógłby w tej mierze powiedzieć więcej niż rząd węgierski, który właśnie niedawno znajdował się w tem położeniu, w jakiem dziś chcianoby postawić rząd wiedeński. Nie inaczej przedstawiałaby się ta kwestya nawet w takim razie, gdyby do chwili zebrania się Rady państwa propozycye tureckie o sześciomiesięcznem zawieszeniu broni zostały w drodze dyplomatycznej ostatecznie załatwione. Jak Rada państwa nie może wpłynąć na przebieg akcyi dyplomatycznej w sprawie tych propozycyj, tak samo nie miałaby środków do zapobieżenia ewentualnym skutkom rozbicia się akcyi.

Należy to do najświeższych dogmatów dziennikarskich, że rossyjski następca tronu jest w zasadach i przekonaniach politycznych zupełnie niepodobny do swojego ojca i obecnego monarchy rossyjskiego. Prasa całego świata a głównie niemiecka przedstawia rossyjskiego następcę tronu za tak gorącego zwolennika panslawistycznej idei, że dla tej idei nie wahałby się on ani chwilę rozpocząć walki nietylko z Turcyą lecz nawet z taką koalicyą mocarstw, jaka podczas kampanii krymskiej stała po stronie tureckiej, Przed zawikłaniami wschodniemi prasa także w ten sposób przedstawiała polityczne usposobienie carewicza ale wówczas podsuwano mu zamiary nieprzyjaźne w obec Niemiec, bo wtedy zdawało się, że w wojnie rossyjsko-niemieckiej rozstrzygną się losy panslawizmu. Wszystkie domysły charakteryzujące usposobienie i dążności carewicza powtarzane są bez żadnych zastrzeżeń jako pewniki nie ulegające zaprzeczeniu a tymczasem, jeśliby kto zapytał na czem się one opierają, nie otrzymałby nigdzie przekonującej odpowiedzi. Carewicz nigdy nie zdradził się publicznie z takiemi dążnościami, lecz przeciwnie we wszystkich publicznych wystąpieniach tak się zachował, że trójcesarskie przymierze i jego dążności pokojowe mogły nań liczyć zupełnie. Przypominamy tu tylko podróże carewicza do Berlina i Wiednia, które zadawały kłam szerzonym insynuacyom o burzliwej polityce rossyjskiego następcy tronu. Ale nie ma nic trudniejszego jak wybić z głowy uprzedzenie, na którem świat dziennikarski osnuł sobie ciekawą kombinacyę przyszłego rozwoju wypadków. Następca tronu uchodzić będzie zawsze za gorącego zwolennika panslawizmu i z tego powodu ile razy polityka rossyjska zapląta się w trudności wypływa pogłoska o zamierzonej abdykacyi cesarza rossyjskiego. Właśnie w tej chwili wraca ta pogłoska po raz dwudziesty może w tym roku a wraca dlatego, że krótkowidzącym politykom uroiło się, iż Rossya w planach wojennych niemile zaskoczoną została propozycyami tureckimi o sześciomiesięcznem zawieszeniu broni. Rossya pragnie wojny aponieważ propozycye tureckie nie pozwalają cesarzowi Alexandrowi dać hasła do wybuchu bez narażenia się na zarzut, że łamie zobowiązania zaciągnięte w obec sprzymierzeńców, przeto nie ma innego wyjścia jak tylko abdykacya. Tak rozumują ci politycy i dodają oczywiście, że następca tronu nie krępowany żadnemi zobowiązaniami rozpocznie swoje panowanie od wypowiedzenia wojny. Jaka to wątła kombinacya! Cesarz Alexander wahałby się odstąpić od przymierza trójcesarskiego a nie miałby się wahać ustąpić z tronu, co przecież wychodziłoby na jedno, jeżeli abdykacya ma być umożliwieniem wybuchu wojny! Nie trzebaby w takim razie czekać na sąd historyi, bo już współczesne pokolenie musiałoby uważać abdykującego w takim zamiarze monarchę za właściwego twórcę przewrotu, za inicyatora wojny. Jeżeliby cesarz Alexander istotnie nie mógł powstrzymać aspiracyi wojennych swojego narodu a armia rossyjska była rzeczywiście przygotowaną do walki ze światem całym, to monarcha rossyjski miałby wiele innych łatwiejszych sposobów do zerwania węzłów, jakie go dotąd łączą z trójcesarskim przymierzem.

Sprawy wewnętrzne Niemiec są tak nieciekawe a właściwie rozwijają się w sposób tak nieciekawy, że wspominamy tu o nich dzisiaj tylko dlatego, ażeby nie stracić wątku i utrzymywać stałą ewidencyą dziennikarską. Wybory są już bardzo bliskie a nad umysłami cięży taki apatyczny spokój, że nawet posłów nie bardzo to zajmuje, ile głosów straci stronnictwo liberalne na rzecz frakcyi konserwatywnej, ile głosów zyska frakcya postępowa i socyalistyczna, itd. Wypadki zewnętrzne górują wprawdzie nad wypadkami innemi, ale nie tutaj szukać trzeba źródła owej apatyi. Jak niedawno wykazaliśmy skład parlamentu na teraz nie ulegnie, prawie nie może uledz takiej zmianie, ażeby potężna do niedawna większość liberalna stała się frakcyą nic nieznaczącą. Owszem pewną jest rzeczą, że większość dotychczasowa pozostanie większością i w nowym parlamencie a co straci na pojawieniu się nowego stronnictwa konserwatywnego, to zyska znowu na znacznem zbliżeniu się do frakcyi postępowej. Socyaliści wejdą w skład nowego parlamentu w większej liczbie, ale to nie wpłynie na ogólny rozwój polityki wewnętrznej. Nie zmieni się także stosunek centrum do rządu a jeżeli rzeczywiś ie sprzykrzyła się kołom rządowym dotychczasowa walka kościelno-polityczna, to w najlepszym razie do-

---

7)

Kaprys panny Julii

KOMEDYA OPOWIEDZIANA

Przez Autora

„Kłopotów Starego Komendanta“

(Ciąg dalszy)

Walenty spokorniał w jednej chwili — i pocałowawszy w rękę Julię, wyszedł skonfundowany z Marynią, która mu ciągle dogadywała..

— Idźże prędzej niedołęgo.. tylko mi wstyd robisz przed takimi krewnymi..

— Pani dobrodziejka daruje — odzywa się Hipolit z ukłonem pełnym pretensyi.

— Co mam darować? Czy to, żeś mię pan nie chciał..

— Wolne żarty jaśnie pani — mówi wśród komicznych gestykulacyi Hipolit — to było sobie tak poufnie... bo to widzi jaśnie pani, ja to nie jestem ja...

— A któż pan jesteś?

— Nie ten, co ogłaszał w gazecie..

— I jakże pan śmiałeś?

— Eh, bo to inaczej się rzecz ma, ja proszę jasnej pani mam dom...

— Słyszałam już o tym domie...

— Ale to właściwie nie jest jeszcze dom, ale tak kantor informacyjny, czyli stręczeń... I właśnie do mnie zgłosił się jeden pan, obywatelski syn z prowincyi.. Niech się jaśnie pani nie śmieje, bo to jest bardzo porządny, wyedukowany i przystojny mężczyzna... wielki pan.. i ja od niego zrobiłem ogłoszenie... Czy on tu może przyjść?

— Zwróć się pan z tem zapytaniem do Maryanny Mroczek...

— Jaśnie pani... gdzieżby tam dla niego panna Maryanna, to dla mnie jeszczeby jakoś uszło.. Ja zaraz zmiarkowałem, że co ona, to nie jaśnie pani.. No, ale tak wypadało mi. Ten pan zaś to co innego; wojażował po rozmaitych krajach; po francusku *expedite*, po włosku *expedite*. On z matką... bardzo porządną sędziną spacerują tam po ulicy... był w Wenecyi proszę pani...

— Żegnam pana — przerywa Julia kłaniając się obojętnie.

— Jaśnie pani miej litość.. teraz takie ciężkie czasy na nasze kantory.. wpisowe zniesione... Co to jaśnie pani szkodzi, niech oni tu przyjdą... tak niby obejrzeć mieszkanie do najęcia... Ja daję słowo honoru, nikt nie będzie wiedział... tylko pół procent biorę...

— Powiedziałam panu, że to do mnie nie należy — rzecze Julia na pół ze śmiechem zabierając się do wyjścia...

— Tylko na pięć minut... — dogaduje już w drzwiach — a przy tem śmiem polecić moje usługi: stręczę wszystko, guwernantki, gospodynie... kucharzy, leśniczych, pokojówki, damy do towarzystwa — mówił jeszcze za drzwiami, gdy Julia zniknęła już z pokoju...

— Djabli nadali jak mię wzięły na *fis!* Szkoda, szkoda... pewne sto tysięcy poszło z dymem. Ot frant ze mnie, a mam się za sprytnego... ktoby to myślał... ubrana jak szwaczka... No no, stało się panie Hipolicie, przegrałeś grubą stawkę... Łap teraz małe rybki... komisowe... dobre i dwa procent... a mój Janek to jej się z pewnością podoba... mam jego deklaracyą na piśmie.

Otóż tak sobie rozmyślając nasz poseł kandydata, który chciał swoją pieczeń upiec przy ogniu komitenta — szedł bardzo zamyślony po ulicy szukając wzrokiem spacerujących matki i syna.

— Wiesz Maryniu — rzecze Julia do wchodzącej pokojówki — ubawiłam się jak dawno nie pamiętam... Cha, cha, cha! jaka to szkoda, że Walenty nam przerwał... Chociaż to jeszcze nie koniec przedstawienia. On sam nie jest konkurentem, to tylko faktor, poczekaj przyjdzie tu zaraz sam pretendent..

— Ach proszę panienki — odzywa się Marynia — jestem „zalternowana“ na tego Walentego jak niewiedzieć co... ja mu to wszystko odwdzięczę!

— Widać cię kocha prawdziwie, skoro taki zazdrośny...

— Co mi po jego z przeproszeniem głupiem kochaniu! Zawsze ten Wykrętalski coś lepszego niż lokaj... Ma dom... nie wiem jaki to tam dom, ale zawsze choćby malutki nawet to dom...

— Maryniu, to nie jest żaden dom do mieszkania — mówi śmiejąc się Julia z zamiarem wyłożenia jej znaczenia firmy domu handlowego, gdy otwierają się drzwi i wchodzi otulona w salopkę z zarumienioną twarzą i książką od nabożeństwa pani ciotka.

Pierwsza rzecz która zwróciła jej uwagę był niezwykły strój Maryni.

— Co to jest? co ja widzę Maryniu! Jakieś fioki na głowie, sukuia Julii z ogonem... A to co znowu, panna w kusej spódniczce pokojówki. Miłosierdzie Boże, komedya znowu jakaś, czysta komedya... Ta dziewczyna wpędzi mię do grobu. Marysiu zdjąć mi to zaraz!

— Ależ cioci kochana, ja jej darowałam tę suknię.

— A ja na to nie pozwolę — mówi ciotka zdejmując salopę i składając książkę od nabożeństwa na stole. — Dziewczyna i tak ma już przekręcone w głowie. Widzicie ją, suknię z ogonem.. jeszcze czego...

— Mówię cioci, że darowałam — odzywa się Julia stanowczo — sądzę, że mam prawo rozporządzać moją własnością.

— A ja ten ogon obetnę!

— Ciekawam — wtrąca dość śmiało Marynia — dlaczego ja nie mogę mieć sukni z ogonem?

— Dlaczego, dlaczego? — powtarza z gniewem ciotka zbliżając się przed same oczy Maryni. — Patrzcie jak już zhardziała! Dla tego że ja jestem i starsza i coś lepszego od ciebie, a patrzaj mam ogon, co? Patrzaj mam warkocz, mam kok? Moja Julciu jak można tak psuć tego latawca. Zdjąć mi zaraz! Żebyś była na dzisiejszem kazaniu, tobyś wiedziała, jak to ksiądz piorunował na zbytki Wszystko ci płakało... mówię wam, taki był lament w kościele, jakby na sądzie ostatecznym..

— Proszę pani — przerywa te gdera-

czekamy się krótszego lub dłuższego zawieszenia broni ale nie zupełnego pokoju. Stosunek księcia Bismarcka do większości liberalnej przedstawiać się będzie i nadal jako anormalny a większość ta musi się przygotować na to, że jak dotąd ulegała presyom kanclerskim tak i w przyszłości poddawać się im musi. Nawet taki wypadek jak skazanie hr. Arnima za zdradę stanu nie sprawił żywszej emocyi politycznej, nie przerwał apatyi ogólnej. Sprawa hr. Arnima jest w tej chwili co najwięcej tylko skandalem politycznym, ale osoba księcia Bismarcka nie zostaje z nią w żadnym stosunku. Dla ks. Bismarka obojętnem być musiało, co sąd zrobi w tej sprawie, bo hr. Arnim należy już od dawna do wielkości zapomnianych, prawie pogrzebanych w politycznem tego słowa znaczeniu.

KORESPONDENCYE

Konstantynopol, 12 października.

☽ Kiedym dnia wczorajszego, a więc 11 października, wyszedł wedle zwyczaju za połowem politycznych wiadomości i nowin, udałem się najprzód do źródła, z którego dotąd wynosiłem zwykle zdobycz, jeźli nie nazbyt obfitą, to przynajmniej zawsze pewną i nieomylną. Źródłem zaś tem było samo ministerstwo wojny — *Seraskierat.* Nie mam ja tam wprawdzie znajomości, ani stosunków z pierwszorzędnymi dygnitarzami; aleć to i podwładni, pomiędzy którymi było kilku moich dobrych znajomych, — wiedzą zwykle tyle, a czasem i więcej, co ich przełożeni i szefowie. Szczególniej rządowa drukarnia w ministerstwie wojny, a raczej biuro w niem redakcyjne, dostarczało mi nieraz bardzo pożądanego plonu, bo zasiada w niem pewien gruby Effendi, znający obok tureckiego i francuskiego, wcale nie źle język rossyjski; używanym więc jest do czytania i referowania dzienników rossyjskich i do tłumaczeń na dwa poprzednio wspomniane języki, co mu w tem biurze redakcyjnem tem większą nadaje powagę, odkąd ministerstwo wojny nową zaczęło wydawać gazetę w dwóch językach: tureckim i francuskim, pod tytułem: *Hakykut*, *La Vérité*, drukowaną w wielkim arkuszowym formacie, z jednej strony po turecku, z drugiej po francusku. Grubo by się jednak pomylił, kto czytając stronę francuską, sądziłby, że to samo znajduje się na odwrotnej stronie, po turecku zadrukowanej. Dla Turków albowiem, nie umiejących po francusku, drukuje się co innego, a dla tych, co po turecku nie czytają znów co innego, — jak czego komu potrzeba! Jestto z resztą naturalne następstwo nienormalnego dziś Turcyi położenia. Ale nie o to chodzi w tej chwili.

Na manowiec o nowej gazecie turecko-francuskiej, której dotąd wyszło 9 numerów, po dwa na tydzień, wpadłem z powodu owego grubego Effendiego, od którego raz po raz ciekawych zasięgałem wiadomości, a on mi ich tem śmielej udzielał, że mówiliśmy z sobą po rossyjsku, a tego języka, prócz nas dwóch, nikt więcej z otaczających nie rozumiał.

Otóż kiedym go dnia wczorajszego zapytał: co słychać? podał mi najprzód dwie zadrukowane kartki papieru: „Ot masz dwa ostatnie z teatru wojny biuletyny urzędowe; jeden wczorajszy wieczorny, drugi dzisiejszy ranny; — ale zapłać piastra!“ odpowiedział mój Effendi, a ja zapłaciwszy wedle taksy piastra, od sztuki po 20 par — „ale dalej co nowego?“ zapytałem. „Nadzwyczaj ważna wiadomość, nadzwyczaj ważna, przyjacielu! To to nasi ministrowie wraz z najwyższą radą pokazali rozum, ale co za rozum polityczny! A jaką sztuką zażyli Rossyą i jakiego wypłatali jej figla! Przez sześć miesięcy będzie mogła ani Serbom nieść żadnej pomocy, ani nam wojny wypowiedzieć, ani interweniować!“ „A to jakim sposobem, zmiłuj się!“ „Ministrowie z najwyższą radą zadecydowali 6cio, wyraźnie sześcio-miesięczne zawieszenie broni, aż do końca marca, i to między innemi z warunkiem, że Serbii nie będzie przez ten czas wolno ani siły swojej zbrojnej u siebie powiększać, ani obcej żadnej z nikąd przyjmować pomocy, lub zasiłku. A co? Czy to nie sprytnie wypłatany figiel Rossyi? Albo, czy nasza Porta nie prześciga propozycyi sześciu mocarstw, i czy nie jest hojniejszą, czy wciąż nie więcej przyznaje, niż one wymagają. Chciały dawniej administracyjnych reform, czy jakiejś tam lokalnej autonomii, tylko dla Hercegowiny, Bośnii i Bułgaryi. W. Porta oświadczyła, że podobne reformy na wszystkie prowincye całego państwa rozciągnie. Czy nie wspaniałomyślna? Teraz mocarstwa proponowały czterotygodniowe zawieszenie broni. W. Porta przedłuża je na całe 6 miesięcy! Czy nie wspaniałomyślna?“ — Kiedym nie chciał tak od razu i na ślepo dać wiary tej jego wiadomości, bo i mnie zdawała ona się z razu potworną, — zaklął się na Ałłacha i odesłał z zapytaniem do kogo tylko zechcę w całym seraskieracie. Gruby Effendi miał racyę, bo zaraz potem *Turquie* przyniosła następujący komunikat.

„Wielka nadzwyczajna rada zebrała się w W. Porcie dnia wczorajszego po południu pod prezydencyą W. Wezyra, Mehemeda Ruszdi baszy.

„Radę tę składali wszyscy ministrowie, wezyry, kazaskery, urzędnicy, aż do stopnia *Bali*, ulemowie, aż do *Stambu-Pajasti*; prócz tego urzędnicy rady stanu i generałowie obecni w Konstantynopolu.

„Rada ta miała do deliberowania nad propozycyami mocarstw pośredniczących, tyczącemi się przywrócenia pokoju i zawarcia zawieszenia broni.

„Po długich rozprawach rada ta zadecydowała większością głosów zawarcie sześciomiesięcznego zawieszenia broni, — którego więc termin upływa z końcem marca.

„Wedle naszych informacyi, najważniejsze warunki, jakie W. Porta w tej sprawie proponuje, są następujące:

„1 W czasie trwania armisticium, żadna pomoc ani w pieniądzach, ani w amunicyi, ani w ludziach nie będzie Serbii znikąd nadsyłaną.

2) Wojska serbskie pozostaną w tych pozycyach, na których się dziś znajdują.

3) Mocarstwa zagwarantują Wysokiej Porcie wynagrodzenie szkody, jakąby wojsko cesarskie poniosło wskutek pogwałcenia tego armisticium przez Serbię.

4) Instrument dyplomatyczny, tyczący się armisticium, podpisany będzie ze strony W. Porty i ze strony 6ciu gwarantujących mocarstw.

„Niniejsza decyzya Rady zakomunikowaną została dnia wczorajszego ustnie pierwszym drogomanom (tłumaczom) ambasad. Komunikacya urzędowa na piśmie, zakomunikowaną będzie w formie noty dnia dzisiejszego szefom misyi i poselstw przez ministra spraw zagranicznych.

„Wysoka Porta, decydując się na tak długotrwałe zawieszenie broni, miała to bez wątpienia na względzie, żeby z peryodu spokojności skorzystać dla dokończenia elaboratu nowych reform, które mają zaprowadzić się w administracyi i dla zastosowania ich we wszystkich prowincyach cesarstwa. Również i mocarstwa będą podczas tego peryodu miały dosyć czasu do szczęśliwego przeprowadzenia pokojowych rokowań.

„Sułtan Abdul Hamid i mężowie, którzy pod jego rozkazami kierują dziś nawą spraw publicznych są inicyatorami i przedstawicielami nowego rzeczy porządku. Wiadomem jest, że nowy ten rzeczy porządek rozpoczętym i zapowiedzianym został wśród nader trudnych okoliczności, które nie dozwoliły ani go zastosować, ani przez to faktycznych złożyć dowodów najliberalniejszych intencyi, jakiemi sam monarcha i ministrowie jego są ożywieni.

„Szczęśliwa próba, jaka będzie mogła być zrobioną tak z administracyjną jak i z ekonomiczną reorganizacyą kraju, zostanie uznaną i ocenioną, pewni tego jesteśmy, wedle swej wartości, tak przez populacye cesarstwa jak i przez całą Europę.“

SPRAWY MONARCHII

Podobnie jak Izba Panów austryackiej Rady państwa wskutek mianowania nowych członków, tak też i Izba deputowanych doznana pewnych zmian w swym składzie przez wybory uzupełniające. Od chwili odroczenia posiedzeń Izby deputowanych złożyli mandaty do Rady państwa pp. Franciszek Suida, Józef Breuer, Edward Gniewosz, Emil Torosiewicz, Jakób Syz, dr. Aloizy Egger, Aleksander br. Petrino, dr. Jan Bażant, Michał Gruker, dr. Karol Pereuta i Józef Michał Teuschl a zmarli deputowani: Leonard Wężyk i Krzysztof hrabia Spiegel. Miejsce powyżej wymienionych panów, zajmą panowie: dr. Aleksander Peez, z Reichenbergskiej Izby handlowej; Bodyński z Lwowskiej Izby handlowej; dr. Piotr Gross i p. Haller z galicyjskich większych posiadłości; minister rolnictwa hr. Mannsfeld z niższoaustryackich większych posiadłości; dr. Juliusz Magg z Gradeckiej Izby handlowej; Moritsch z Karyntyi; Panowsky i Budik z Morawy; dr. Paweł Wittmann i Teuschl z Tryestu. Wybory uzupełniające mają się tedy odbyć jeszcze w miejsce p. Gniewosza i br. Petriny.

— *Presse* mniema, że ustawy o pijaństwie i lichwie, o których nam doniósł telegram w sobotę, nie natrafią ze strony Izby deputowanych na żaden opór i że bez zmiany zostaną przyjęte w myśl wniosków sejmu galicyjskiego.

— Węgierski minister komunikacyj rozporządził, ażeby okręty krążące po Dunaju na Węgrzech wywieszały galowe bandery tylko wówczas, jeżeli na ich pokładach znajdują się członkowie domów panujących.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Niemcy i Wschód.)

Opinia publiczna w Niemczech zaczyna się niepokoić polityką wschodnią ks. Bismarcka. Nie dla tego, aby z jego strony obawiano się jakiegoś śmiałego kroku, odegrania jakiejś wybitnej roli, lecz przeciwnie, uderza to wszystkich, że polityka niemiecka przy rokowaniach wschodnich prawie żadnej widocznej nie odgrywa roli tak, że brak wszelkiego punktu oparcia do poznania tendencyj kanclerza w tej sprawie. Gabinety wszystkich innych mocarstw zajęły w obec kwestyi wschodniej jakieś wyraźne stanowisko; wszyscy członkowie ministerstwa angielskiego wypowiedzieli po kolei zasady angielskiej polityki na Wschodzie; ks. Decazes wyraża swe opinie w *Monitorze*, a nawet włoski minister spraw zagranicznych objawił parlamentowi w sposób bardzo wyraźny cel, do którego zmierza. Telegramy petersburskie wyrażają dość wiernie usposobienie rossyjskich kół rządowych, tylko ze strony Niemiec brak dotychczas wszelkiej, choćby trochę pewniejszej wskazówki co do zamiarów księcia kanclerza. Ze zamiary te są pokojowe, o tem i w Niemczech nikt nie wątpi; ale po której stronie stanąłby ks. Bismarck w razie, gdyby wojna mimo wszelkich zabiegów pacyfikacyjnych, stała się nieuniknioną, o tem dotychczas same tylko krążą domysły. A jednak o to głównie chodzi. Z artykułów tych dzienników, które niekiedy otrzymują informacye z kół kompetentnych, wnosi niemiecka prasa liberalna, że w razie, gdyby kwestya wschodnia jak węzeł gordyjski mieczem rozciętą być musiała, Niemcy znalazłyby się po stronie Rossyi — a to wbrew opiniom liberalnych stronnictw niemieckich. Chcąc raz dowiedzieć się czegoś pewnego, zamierza partya liberalna zaraz na początku sessyi parlamentarnej wnieść interpelacyę w tej sprawie. Jeżeli zapytanie to doczeka się merytorycznej odpowiedzi, będzie ona zapewne tej treści, że polityka niemiecka zmierza do utrzymania tak długo jak można, pokoju europejskiego, pokoju na Wschodzie i przymierza trzech mocarstw północnych, że popiera wszelkie usiłowania dążące do porozumienia między Austryą i Rossyą i wszelkiemi sposobami stara się o utrzymanie aliansu między temi dwoma mocarstwami. To jednak zdaniem korespondenta *Pressy* nie ulega wątpliwości, że w razie powszechnej konflagracyi Niemcy rzuciłyby potęgę swoją na szalę rossyjską. Ale nastąpiłoby to dopiero w ostatecznym razie. Prasa niemiecka obawia się jednak tej ewentualności. Niechęć ku Rossyi przebija się ze wszystkich pism liberalnych a nawet konserwatywnych, najbardziej jednak z organów stronnictwa postępowego, od którego też zapewne wyjdzie owa interpelacya do kanclerza. Trudno, aby usiłowania wywarcia wpływu na politykę kanclerza odniosły skutek. Książę Bismarck zwykł liczyć się z pewnymi czynnikami, a jest przecież rzeczą pewną, że zerwanie Niemiec z Rossyą pociągnęłoby za sobą natychmiast zbliżenie się Rossyi do Francyi. Oto myśl przewodnia polityki niemieckiej. W Petersburgu wiedzą o tem dobrze i dlatego spokojni są o Niemcy. Na wszelki wypadek jednak trzymają sobie w rezerwie alians francuski; poznać to można ze sposobu, w jaki prasa i dyplomacya rossyjska obchodzą się z Francyą.

(Strategiczne przygotowania tureckie.)

O operacyach tureckich na teatrze wojny tak piszą z Niżu do *Neues Wiener Tagblatt*: „Walka już wszędzie ustała, pominąwszy mniejsze utarczki, które staczają ze sobą żołnierze nieregularni. W obozie krąży pogłoska, że Porta myśli o odwołaniu ze wszech miar niezdolnego Serdara a zastąpieniu go walecznym i energicznym Ali Saibem. To ostatnie zostanie zapewne tylko pobożnem życzeniem. Bardziej, aniżeli w którymkolwiek innym kraju zważają w Turcyi na lata służby a Ali Saib jest pod tym względem najmłodszym z pomiędzy kilkudziesięciu marszałków, których obecnie posiada państwo otomańskie. Odwołania Abdul Kerima oczekują każdej chwili; że w Konstantynopolu wcale nie są z niego zadowoleni, dowiedziałem się od samego generalnego adjutanta cesarskiego, Liwy Raszyda baszy, którego tu przysłano, aby zdał sprawę o stanie armii głównej. Lecz w takim razie Mukhtar basza, cieszący się nadzwyczajna protekcyą seraskieratu i bliski krewny cesarskiej familii byłby jego następcą, mimo że tyle razy na głowę został pobity. Liczy on wprawdzie dopiero lat 38, jednak-

---

nia pokojówka. — Ktoś dzwoni w przedpokoju.

— A idźcież przebrać się natychmiast — woła staruszka wypychając prawie obie dziewczyny do sąsiedniego pokoju — pewnie to pan Seweryn... Maryniu, niech tam Franciszek otworzy.. Natrę uszu temu panu narzeczonemu, dlaczego on moje dziecko tyranizuje.

Tymczasem zamiast spodziewanego Seweryna, wchodzi z całym impetem maleńka, szczuplutka, pretensyonalnie ubrana kobiecina. Duży nos sterczy pod małem rondem kapelusza, a wielkie pióro kogucie naprzód skrzywione nieustannie muska poorane starością policzki. Za nią młody blondynek z miny i czupryny czysty syn Albionu, zdaje się żywcem zdjęty z humorystycznych winiet *Journal Amusant* — dalej jeszcze we drzwiach znajomy nasz Hipolit widocznie zmięszany obecnością staruszki, której się tu zastać nie spodziewał.

— Panie Janie — szepcze blondynkowi — ja tu zostanę w przedpokoju na wszelki wypadek... proszę atakować od razu, panna jak anioł, posag okrąglutko sto tysięcy...

— Przepraszamy panią — odzywa się w dygach przybyła — tu jest podobno mieszkanie do wynajęcia... Co ja widzę — woła po chwili, rzucając się na szyję ciotki — jak Pana Boga kocham, a toż to moja droga Pysznicka!

— Sędzina Osełkowska.... droga Basia! — odpowiada uradowana ciotunia powtarzając całusy bez liku...

— Jaki cud!

— Jaki szczęśliwy wypadek... siadajcież, siadajcież — dodaje uśmiechnięta ciotunia.

— Mój syn Jan, pamiętasz ten mały złotowłosy Jaś..

— A niechże go uściskam... pójdź Jasieczku, nie bój się starej baby... Cóż to za ładny chłopiec wyrósł z niego. Dalibóg nie poznałabym — mówi całując go w pachnącą głowę. Co wy tu robicie w mieście?

— My tu zjechali na mieszkanie; stary mój umarł, wiesz? Majątek powiem ci otwarcie, trochę zaszargał na tym urzędzie honorowym... puściłam małe Grzechotki w dzierżawę.. A Jaś, mój koteczek podróżował ciągle po świecie i chciałabym, aby się tu u nas rozpatrzył... Boję się — dodaje ciszej — puścić samego; czas mu dobrać żonę po mojej myśli... A ty co?

— Ja tu z pułkownikiem i jego wnuczką, pamiętasz Juleczkę, z którą spotkałyśmy się dziesięć lat temu na odpuście...

— A, a, a, przypominam sobie, ta bladziutka...

— Jak teraz wyładniała moja droga, anibyś ją nie poznała... Czekaj, czekaj zaraz ci ją przedstawię... Maryniu, Maryniu! — woła uchylając drzwi sąsiedniego pokoju — proś no panienki, aby tu przyszła do nas... Tylko jaką mam z nią biedę, to niech Bóg Najświętszy broni.

— Cóż to za biedę moja droga? — pyta ciekawie sędzina zbliżając swoje krzesło do krzesła ciotki.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

że co do rangi jest najstarszym ze wszystkich muszirów, gdyż mając lat 27 piastował już tę najwyższą godność wojskową. Drugiem żywo wszystkie umysły zajmującem pytaniem jest, jakie zadanie będzie miała do spełnienia armia nadtimocka, która pod swym odważnym i energicznym wodzem już od trzech miesięcy spoczywa na laurach zdobytych w Zajczarze i Izworze. Jest faktem, że armia ta po odejściu dywizyi Fazli baszy, który z 12.000 ludzi udał się nad Morawę, pociągnąwszy za sobą prawie wszystkich Czerkiesów, i po ustąpieniu baszybożuków liczyła tylko 15000 ludzi; obecnie jednakże wskutek ciągłych przysyłek ludzi z głębi Azyi wzrosła znów do imponującej liczby 35,000 wobec nieprzyjaciela liczącego około 8000 Serbów i Rossyan. W pierwszych dniach zeszłego tygodnia otrzymała ta armia rozkaz posunięcia się naprzód. Podług jednych miał Osman basza oczyścić drogę Zajczarsko - Kniażewacką z nieprzyjaciela a potem na drodze prowadzącej przez Banią uderzyć na Aleksinacz i Deligrad. Inne wersye mówią, że miał on się posunąć na drodze paraczyńskiej, aby sforsowawszy wąwóz Lukowy, obsadzony tylko 2 batalionami, wykonać zamach na stolicę kraju, ogołoconą zupełnie z wszelkich wojsk. Choćby nawet ostatni zamiar się nie udał, to w każdym razie zmuszonoby tem Czernajewa do opuszczenia groźnego stanowiska, jakie obecnie zajmuje. Jakoż w rzeczy samej posunął on się drogą kniażewacką ku południowi w przeszły czwartek z 7 batalionami; będąc jednakże na wysokoś i Małego Izworu zwróciły się one na widok kilku bardzo małych oddziałów serbskich. Inna kolumna posunęła się pod dowództwem Halila baszy kilka mil na zachod od Zajczaru drogą paraczyńską, nie spotkawszy jednak nieprzyjaciela wróciła po dwóch dniach na dawne stanowisko, towarzyszący temu oddziałowi Czerkiesi skorzystali z tej sposobności, aby spalić tych kilka wsi i osad serbskich, które dotąd ocalały. Trzecią kolumną złożoną z 5 batalionów piechoty i jednego batalionu strzelców zaopatrzoną w dwa działa systemu Whitewortа i 4 mitraliezy, dowodził sam Hassan basza. Jakby stworzony do wojny gerylasowej umie Hassan prowadzić ją po mistrzowsku, wszędzie jest i nigdzie go niema. Hassan maszerował dwoma oddziałami, jeden oddział pod jego własnem dowództwem posuwał się drogą negotyńską, drugi pod rozkazami pułkownika Zadik beja ruszył z biegiem rzeki Timoku. Ostatnia kolumna spotkawszy już po trzech godzinach marszu znaczne siły nieprzyjacielskie, zatrzymała się, gdyż naczelny wódz surowo był rozkazał unikać walki. Hassan, jakkolwiek musiał zatrzymać się w marszu, z powodu że batalion milicyi serbskiej z dwoma działami usadowił się na wzgórzu wznoszącem się po nad wsią Ganzygradem skąd dopiero po dłuższej walce spędzony został, zdołał jednakże zająć Regotmę, którą w ciągu tej wojny Turcy cztery razy zajęli i tyleż razy musieli opuścić. Załoga serbska była słaba, dla tego też po kilku wystrzałach sama ustąpiła z tej miejscowości. Tym sposobem dotarł Hassan aż do Tobakwanu. Tutaj jednakże zajmowali Serbowie silne stanowiska i posiadali dość sił, aby odeprzeć nieprzyjaciela. Również na drodze negotyńskiej stały dwa bataliony z dwoma działami. Skonstatowawszy to, cofnął się Hassan szybko do Zwerdanu. Czwarta kolumna złożona z 800 strzelców i 400 redyfów przeprawiła się niedaleko Genzowy przez Timok obecnie bardzo płytki, musiała jednakże stoczyć utarczkę z szwadronem jazdy serbskiej i z kilku nieregularnemi oddziałami, pomiędzy któremi było widać i uniformy rossyjskie a następnie maszerując w górę rzeki dotarła do wzgórza panującego ponad obozem negotyńskim. Dowódca turecki, pułkownik Kerim bej, przedtem komendant Widdynia, mógł ztamtąd najwygodniej rozpatrzeć się w stanowiskach serbskich. Wojsko obozujące w namiotach liczy 12 batalionów a zatem około 10 tysięcy ludzi, do tego przybył pułk jazdy mający 6 szwadronów i 5 bateryj złożonych z 12 polnych i 18 górskich armat i trzy kompanie pionierskie. Kerim bej, gdy z obozu serbskiego wysłano przeciw nim wojsko, cofnął się w największym pośpiechu przez Timok i rozłożył się obozem pod Genzową. W skutek tych wypraw rekonesansowych przyszli Turcy do przekonania, że serbska armia nadtimocka liczy obecnie 20 tysięcy ludzi, z których 5 tysięcy znajduje się na południu od Zajczaru po obydwóch brzegach Timoku, podczas gdy 3000 nie rachując wojska znajdującego się w obozie negotyńskim stoi pomiędzy Belizną i Tabakowaczem. Przyczyny tych strategicznych operacyi szukać należy w tem, że turecka armia nadtimocka ma w razie wojny Turcyi z Rossyą zajęciem linij naddunajskich pomiędzy Radajewaczem a Kladową zapobiedz temu, aby wojska rossyjskie przeprawiwszy się przez zaprzyjaźnioną Rumunię nie mogły wybudować mostu pod Turn Sewerinem. Aby więc temu przeszkodzić ma Osman basza za jakąkolwiek cenę i to w najkrótszym czasie opanować całą linię timocką od Zajczaru aż do Radujewaczu a nadto dwie drogi prowadzące do brzegów Dunaju z Negotyna i Milanowaczu a przedewszystkiem stać się panem nader ważnej Kladowy. Tym celem musiałyby się wojska tureckie posunąć ku północy, wschodowi i zachodowi w trzech kolumnach i serbskiego dowódcę Horstiga stojącego w bliskości Negotyna do walnej zmusić bitwy, któraby dla niego bardzo niekorzystne miała szanse. Armia nadtimocka liczy w ogóle razem z ochotnikami blisko 27.000 ludzi z bardzo wielkim parkiem bo złożonym z 80 armat. Z siłami takiemi, a trzeba wiedzieć iż stojące w Zajczarze wojska należą do najlepszych w całej armii tureckiej, można wielkich rzeczy dokonać nawet wtenczas, gdyby nieprzyjaciel jeszcze raz był tak silnym, jak jest rzeczywiście. Każdego dnia przybywają licznie Rossyanie do Turn-Sewerinu, zkąd całe floty łodzi udają się Dunajem do Kladowy, aby szeregi milicyi serbskiej dzielnymi wzmocnić żołnierzami. Wszyscy pragną tu gorąco wojny z Rossyą, z którą myślą się wcale łatwo rozprawić. Zmiany zaprowadzone w organizacyi przez zamordowanego Hussejna Awni, i przez Serdara uchodzącego za dzielnego organizatora, okazały się bardzo dobremi. Zaczęto od powołania pułków redyfów drugiej klasy, ludzi aż do lat 38. Pułki te składają się z 4 batalionów liczących po 840 ludzi. Istnieje także trzecia klasa redyfów tak, że w razie wojny z jakiemkolwiek mocarstwem europejskiem każdy z 7 korpusów będzie się składał z 6 pułków piechoty liniowej liczących po 3 bataliony, z jednego batalionu strzelców, z 6 pułków redyfów a zatem z 96 batalionów, cała więc armia będzie wynosiła 672 batalionów czyli 560.000 ludzi. Do tego należy doliczyć 2 pułki pograniczne, 27 pułków jazdy, 6 polnej 10 fortecznej artyleryi, 2 pułki inżynierskie razem 60000 ludzi, 55.000 konnych zaptiów, 14.000 piechotnych 237.000 mustafizów czyli obrony krajowej, około 40.000 Czerkiesów, także wliczywszy baszybożuków milion wojowników stanąć może pod bronią.

(Z obozu Mukhtara baszy).

Korespondent *Timesa* bawił dwa dni w obozie Mukhtara baszy i z pobytu swego przesyła wspomnianemu dziennikowi następujące sprawozdanie, datowane 11 b. m.: Główna kwatera Mukhtara znajduje się w Zaslapie, w dolinie otoczonej wysokiemi górami o kilka godzin od granicy hercegowińskiej na terrytoryum czarnogórskiem. Dolina zaslapska jest punktem ujścia dwóch wąwozów, któremi Turcy z Kłobuka do niej wtargnęli. Mają oni w swem ręku północny wąwóz kłobucki, jako też łańcuch gór, dzielący oba wąwozy, tak, że komunikacya ich z Kłobukiem jest zapewniona. Czarnogórcy obsadzili lesiste góry na południe od wąwozów. Około 8000 Turków obozuje na stanowiskach zdobytych 7 b. m. Pewien albański generał wyruszył był tego dnia rano z dywizyą swoją przez wąwóz do Kłobuka a stamtąd za pomocą kontramarszu obszedł prawe skrzydło pozycyi Czarnogórskiej na północ od Zaslapu. Inny generał egipski uderzył następnie z frontu i zmusił Czarnogórców do odwrotu najprzód na drugi szereg wzgórz następnie zaś na wzgórza zarośnięte lasem, które obecnie zajmują. W obozie Mukhtara panuje wzorowy porządek, przestrzega on bowiem surowo karności. Wojska jego składają się głównie z lekkiej piechoty, artyleryi ma nie wiele, bo tylko 30 dział. Wypadki chorób są bardzo rzadkie, żywności jest podostatkiem a mianowicie mięsa wołowego i baraniego, ryżu, chleba i cukru. Mundury żołnierzy są w złym stanie. Zwiedzałem szpital w Kłobuku; było tam 35 rannych, sześciu miało poodcinane nosy i wargi i wybite zęby. Szpital jest dobrze utrzymany. Turcy mówią że pierwszy rozejm był szanowany przez obie strony, lecz o przedłużeniu jego nic nie wiedzą.“

(Przygotowania wojenne Rumunii).

Rząd rumuński przygotowuje się na wszelkie ewentualności. Wstrzymaną rekrutacyę podjęto na nowo. Wydano już rozkaz zmobilizowania 40000 ludzi, a temi dniami wyjść ma nowy rozkaz powołania pod broń jeszcze 20 000. Do Ibraiły przybył statek angielski z ładunkiem 130.000 ók ołowiu, które koleją transportowane będą do Bukaresztu. Do Gałaczu nadszedł z Marsylii transport 25.000 kilogramów siarki, które wraz z ubiorami zimowemi dla wojska wysłane będą do Bukaresztu.

Siła zbrojna rumuńska składa się z trzech rodzajów wojsk: 1) z wojsk liniowych; 2) z wojsk terytoryalnych, odpowiadających obronie krajowej pierwszego powołania; 3) milicyi, którą porównać można do obrony krajowej 2go powołania. I. Wojska liniowe liczą: 36 batalionów piechoty, które w razie postawienia na stopie wojennej mają mieć w szeregach 33.284 ludzi; 10 szwadronów jazdy, a w nich 2144 jeźdźców; 16 bateryj dział z 2508 artylerzystów; batalion saperów, kompanię pontonierów, żandarmeryę liczącą 1250 ludzi i kompanię służby zdrowia. Ogółem wojska liniowe liczyć mają na stopie wojennej 42.449 ludzi. II. Wojska terytoryalne składają się z 32 batalionów piechoty, które w kontrolach na papierze mają 16.161 ludzi, 32 szwadronów jazdy a w nich 11.585 jeźdźców i 32 bateryj dział. Razem ta armia terytoryalna ma zapisanych w kontroli 54 453 ludzi. III. Milicye składają się, według planu organizacyi, istniejącego po większej części na papierze, z 32 batalionów piechoty i z 32 szwadronów jazdy, w których być powinno razem 47.746 ludzi. Ogółem siła zbrojna rumuńska wynosić powinna na stopie wojennej 144.668 ludzi i 288 dział.

KRONIKA

= Poświęcenie cerkwi w Tłumaczu. Dnia 14 b. m. wieczorem przybył do Tłumacza metropolita lwowski JE ks. Sembratowicz w celu poświęcenia nowowybudowanej cerkwi tamtejszej, które się odbyć miało dnia następnego. Przy wjeździe do miasteczka przywitało dostojnego gościa u bramy tryumfalnej okoliczne duchowieństwo, miejscowe władze i liczna ludność obu obrządków. Dnia 16 b, m. przed południem miał ks. metropolita udać się z powrotem do Lwowa.

— **Nowość literacka.** Wyszło właśnie z druku dzieło w języku ruskim «Słowo o pułku Igora, zabytek piśmiennictwa ruskiego XII stulecia (tekst z przekładem i objaśnieniami) przez księdza Emila Ogonowskiego«, które po cenie 2 zł. nabyć można w księgarniach pp. Seifartha i Czajkowskiego i Milikowskiego, tudzież w biurze Towarzystwa „Proświty“ przy ulicy krakowskiej, l. 14

* **Nieszczęśliwy wypadek.** Józef Kilian, 11-letni syn gospodarza, pojąc zeszłego piątku konia w stawie na Centarówce wpadł do wody i utopił się. Zwłoki wydobyto ze stawu.

* **Kradzież w Towarzystwie spożywczem.** Jan Rzypecki, 13 letni chłopak zatrudniony w sklepie Towarzystwa spożywczego, wykradał od dłuższego już czasu marki upoważniające do pobierania towarów w Towarzystwie i oddawał je swojej matce, Maryi Rzypeckiej, wdowie po nauczycielu ludowym, zamieszkałej pod l 4 przy ulicy Arsenalskiej. Matka nabrała tym sposobem w Towarzystwie kawy, herbaty, rumu i cukru na sumę 50 zł. Wczoraj wykryto tę kradzież i uwięziono matkę wraz z synem.

* **Złożono** w policyi chustkę wełnianą, którą nieznajomy gość tej nocy w dorożce nr. 151 zapomniał, tudzież stary pugilares z 2 zł znaleziony zeszłej nocy na „Rurach“ przez rewizora policyi p. Paneckiego.

— **Akademia umiejętności.** Dnia 14 b. m. odbyło się w Akademii umiejętności pierwsze po feryach posiedzenie komisyi antropologicznej, na którem przewodniczący doktor Majer zawiadomił o nowo nadesłanych spostrzeżeniach antropometrycznych z powiatów Kamionieckiego, Sokalskiego, Żywieckiego, Borszczowskiego i Rzeszowskiego. Co się tyczy opracowania otrzymanego dotąd materyału, oświadczył tenże, iż praca w tej mierze podzielona między niego samego i sekretarza dra Kopernickiego, znacznie już postąpiła i zamieszczoną będzie w sprawozdaniach komisyi, w których druk działu etnologicznego bliskim jest już końca, dział zaś archeo-antropologiczny obejmie wypadki badania jamy smoczej przez prof. Altha, rzecz o wykopaliskach z grobu w Kwaczale przez dra Kopernickiego, wreszcie wypadki z tegorocznej wycieczki archeo-antropologicznej podjętej na zarządzenie Akademii przez pana Kirkora. Następnie przewodniczący odczytuje list p. Władysława Przybysławskiego, wyliczający bardzo cenne dary, które tenże, obok darów pp. Bredta i Kajetana Teodorowicza ofiarował Akademii. W uznaniu tej szczególnej życzliwości wyraża komitet swoją szczerą wdzięczność. Niemniej z uczuciem wdzięczności zawiadomił przewodniczący o życzliwej pomocy, jaką wysłannik Akademii znalazł ze strony pp. hr. Koziebrodzkiego i Tom. Horodyskiego. W końcu odczytał p. Kirkor rzecz o grobach kamiennych na Podolu galicyjskiem, popierając wykład licznemi wykopaliskami uzyskanemi w ciągu tegorocznej wycieczki.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Paryżu generał Letellier-Valazé, członek francuskiego senatu, były podsekretarz stanu za monarchii lipcowej i współpracownik Thiersa w dziele tegoż „Historya konsulatu i cesarstwa“; dalej znakomity geolog Charles Sainte Claire Deville; członek Instytutu francuskiego, przeżywszy lat 62; wreszcie w Wiedniu dnia 13 b. m. baron Karol Buschmann, radca dworu i ministeryalny w ministerstwie domu cesarskiego, przeżywszy lat 59.

— **Wielkie sprzeniewierzenie** wykryto w tych dniach w peszteńskim banku ludowym (*Volksbank*). Dzienniki węgierskie podają wysokość sprzeniewierzonej sumy na sto do stu pięćdziesięciu tysięcy złr. Sprawców jeszcze stanowczo nie wykryto, na razie tylko zasuspendowany został sekretarz banku, a kasyer i buchhalter podali się do dymisyi. Członkowie rady zawiadowczej złożyli w celu umożliwienia bieżących wypłat z własnej kieszeni 60,000 zł.

— **Hiszpańscy pielgrzymi w Rzymie.** Z wiecznego miasta donoszą, że przybyło tam dotąd 1300 pielgrzymów hiszpańskich. Pomiędzy nimi znajduje się arcybiskup Granady, Monson Benvenuto y Martins, oraz wielu kapłanów, którzy tem się różnią od innych duchownych, że noszą zwyczajem hiszpańskim wąsy do góry podkręcane.

— **Na pierwszej kolei żelaznej w Chinach**, łączącej Szanghai z innym punktem wybrzeża morskiego, jak donoszą ostatnie dzienniki chińskie, od dnia 23 sierpnia ruch został zawieszony, jakoby na żądanie rządu chińskiego, ponieważ zdarzyło się, że pociąg przejechał jakiegoś nieostrożnego Chińczyka. Mimo to kompania angielska budująca kolej żelazną do Wuzung, niezrażona tą nieprzyjaźną postawą rządu chińskiego, bez przerwy kończy roboty.

— **W świecie mahometańskim** w piątek z nastaniem nocy skończyło się wielkie, 30-dniowe święto Ramazanu, a następnego dnia zaczął się trzydniowy post Bairam. Na Bairam wszyscy Mahometanie kładą na się pstre szaty, a służący dostają od panów nowe suknie.

— **U stóp wulkanu Etny** położone miasto Corleone, w prowincyi palermitańskiej, liczące około 15.500 mieszkańców, ciągle jeszcze nawiedzane jest trzęsieniami ziemi, o czem dnia 27 września doniósł dziennikom włoskim profesor Gazzoni co następuje: Od kilku dni można o trzęsieniach ziemi w Corleone powiedzieć, że są nieustającemi. Po licznych odosobnionych wstrząśnieniach, które odzywały się od kwietnia, zdawało się, że groźne zjawisko ustąpi nareszcie z nastaniem pory jesiennej zupełnie tymczasem stało się przeciwnie. Od dnia 22 września łoskoty podziemne i sizmiczne wibracye następują po sobie, z małemi przerwami nieustannie. Nie tylko znaczną szkodę materyalną zrządziły dotychczas te trzęsienia, uszkodziwszy znaczną część budynków; były już dotąd przyczyną trzech wypadków obłąkania, utrzymując mieszkańców w nieustannem przerażeniu. Większa też część ludności przepędza nocy pod gołem niebem w obawie nagłej katastrofy.

— **Po amerykańsku.** W biurze jednego z dzienników w Chicago niedawno zgłosił się jegomość z prośbą o przyjęcie następującego inseratu: Poszukuje się żony! — Ogłaszający to pragnie zawrzeć znajomość z damą dystyngowaną, któraby odpowiedzieć mogła także następującym warunkom: Wzrost 5 stóp 4 i pół cala, waga 136 funtów, objętość w plecach 39 cali, w stanie $28^3/_4$ cala. numer trzewików $3^1/_4$, numer rękawiczek $5^7/_8$. Brunetka z ciemnobłękitnemi oczyma. Oferty pod adresem W. 1788. *Tribune Office.*» Ze zdumieniem odczytano w biurze to ogłoszenie, a jeden z redaktorów zrobił uwagę: „Coś pan zbyt ściśle liczysz się z przymiotami swojej przyszłej.“, «Być może – brzmiała odpowiedź – jednakowoż widzisz pan, jestem wdowcem, a rodzice mojej nieboszczki hojnie ją byli wyposażyli pod względem garderoby i wszystkie te rzeczy mojej pierwszej, która bardzo prędko pożegnała się z niemi i ze mną, leżą teraz bez użytku. A szkoda wielka, żeby to tak zupełnie zmarnieć miało, szukam więc drugiej żony, któraby z figury zupełnie była podobną do nieboszczki i ładnie znosić mogła wszystkie rzeczy po niej. Czasy ciężkie, trzeba oszczędzać, gdzie się da.

— **Na polu igrzysk olimpijskich** wykopano dotąd podług wykazu urzędowego kanclerstwa niemieckiego: 178 sztuk różnych rzeźb marmurowych, pomiędzy któremi znajdują się szczątki posągów ośm głów lwich i t. p.; 685 przedmiotów bronzowych; 242 z terrakoty: 174 monet starogreckich i przeszło 800 bizanckich; 79 napisów i t. p. tak, że obecnie po pięciomiesięcznych kopaniach złożone zostało piękne muzeum z wykopalisk olimpijskich. Koszta, jakie rząd niemiecki dotychczas wyłożył na te wykopaliska, wynoszą 120 tysięcy marków.

Zgromadzenie wyborców.

VI.

(λ) Wczoraj odbyło się czwarte z rzędu zgromadzenie wyborców w celu przeprowadzenia dyskusyi nad mowami kandydackiemi, wygłoszonemi na poprzednich trzech zgromadzeniach. Przewodniczył p. Bałutowski. P. Henryk Schmitt zabrał głos ponownie, ażeby dodatkowo do swego przemówienia, określić stanowisko, jakieby zajął na wypadek, gdyby ze Lwowa został wybrany do sejmu. Rozwinąwszy pogląd na historyę Galicyi w ciągu ubiegłych 100 lat, poruszywszy sprawę legionów polskich we Włoszech, i czynności ks. Adama Czartoryskiego jako

ministra cesarza Aleksandra I, przeszedł mowca na temat pracy organicznej. Pracę tę dzieli mowca na trzy grupy: na pracę około oświaty, na polu organizacyjno-administracyjnem i na polu ekonomicznem. Każdy poseł powinien pracować w tych kierunkach.

P. Henryk Rewakowicz, stosownie do przyrzeczenia danego w sobotę, zabrał głos, ażeby podobnie jak w r. 1873 rozebrać czynności posłów galicyjskich do sejmu, do Rady państwa i do wspólnych delegacyj. *Nemo propheta in patria*, powiedział mowca; doświadczył on tego na sobie po wypowiedzeniu mowy w r. 1873. Gdy z całego kraju odbierał dowody największej sympatyi i życzliwości za śmiałą krytykę naszych czynności parlamentarnych, nazwano go we Lwowie Rochefortem. Nie zrażony tem, zamierza mowca *sine ira* wytknąć ponownie wszystko to, co według najgłębszego przekonania uważa za szkodliwe, niewłaściwe i złe. — Reprezentacye kraju naszego, czy to sejmowa, czy też do Rady państwa i do wspólnych delegacyj jest podobną do czynnej armii. Co do sejmu, składa się on z 117 reprezentantów z stanu rolniczego. Ten żywioł czy to inteligentny, czy też nieinteligentny jest zawsze konserwatywny; sejm nasz ma tedy podostatkiem ciężkiej kawaleryi, ale nie ma ani dzielnej artyleryi, ani strzelców celnych ani lekkiej kawaleryi, któraby pełniła służbę podjazdową. Stosunki składają się na to, że sejm nasz tworzy masę nieruchomą, w której od czasu do czasu powstaje rokosz. Sejm galicyjski odbył w ciągu 4 sessyj, 500 posiedzeń. Tylko te sesye były produkcyjne, na których nie poruszano kwestyj wysokiej polityki, na których nie zastanawiano się nad środkami mającemi zbawienie państwa na celu. Gdyby sejm od czasu zaprowadzenia konstytucyi był ciągle pracował nad sprawami żywotnemi dla kraju, nie byłoby dziś powodów do narzekań.

Przechodząc do szczegółów, zastanawia się mowca przedewszystkiem nad uchwałą z dnia 2 marca. Dzisiaj podnoszą się zarzuty tylko przeciw ministrowi Ziemiałkowskiemu, dr. Kabatowi i dr. Zbyszewskiemu a wszakże dr. Euzebiusz Czerkawski, głosował sam za bezwarunkowem obesłaniem Rady państwa. Dla czegoż nie głosował przeciw obesłaniu i dla czego dzisiaj wypiera się wszystkiego a składa winę na innych? Tak samo ma się rzecz z rezolucyą sejmową z roku 1868. — Na przedwyborczych zgromadzeniach mówi się wiele o programach, o przyszłych czynnościach w sejmie i t. p. rzeczach. Ale gdy sejm ma przystąpić do swych czynności, jakżesz odmienną rolę grają ci, którzy najwięcej mówili o pracy. W chwili zebrania się sejmu, robi się wszystko tak, ażeby właściwie nic się nie zrobiło. Wybory komisyj zajmują 5 do 6 dni czasu. Ważne wnioski pojawiają się dopiero w ostatnich dniach przed zamknięciem sessyi, a podczas trwania sessyi marnuje się czas na poprawkach, tak ażeby posłowie, którzy weszli do sejmu z zamiarem zrobienia czegoś, nie mogli przyjść do głosu, jak to n. p. stało się z trzema ważnemi wnioskami dr. Zolla.

Cóż robią nasi delegaci w Radzie państwa. Bronią spraw kościoła, które nie potrzebują obrony, bo kościół stoi na skale i żadna potęga ziemska zaszkodzić mu nie może. Tą obroną spraw kościoła zraża sobie nasza delegacya te żywioły w Radzie państwa, które mogłyby nam być użyteczne do osiągnięcia naszych celów. Gdyby delegacya nasza popierała w Radzie państwa kierunek wolnomyślny, mogłaby liczyć na poparcie stronnictwa liberalnego, sojusz bowiem z t. z. stronnictwem prawa na nic się nam nie przyda. Delegacya nie broniła należycie spraw uchwalonych przez sejm. Tak n. p. nie popierała należycie sprawy zaprowadzenia fakultetu medycznego we Lwowie, sprawy bezpłatnego rozdawania soli Nie popierała ona tak ważnych wniosków, jak n. p. wniosku dr. Rosera o zniesieniu loteryi. Broniła niefortunnie rezolucyi sejmowej nie mogąc dać wyjaśnień co do poruszonej tam kwestyi o dwóch namiestnikach.

W spólnych delegacych zaniedbała nasza delegacya korzystać z prawa przemawiania do całej Europy. Jest to jedyna trybuna, z której Polacy mogą przemawiać.

Następnie rozbiera mowca bardzo obszernie, o ile kraj jest winnym, że posłowie jego kroczą takiemi drogami i wylicza cały szereg prac, których przyszły sejm podjąć się powinien. Oświata i dobrobyt ludu oto cele nasze. Do nich dążyć należy przez zniesienie liczby świąt, odpustów i jarmarków Zająć się trzeba gorliwie tem, ażeby ciemnota nie była z umysłu krzewioną Omawiając stosunki kredytowe i rolnicze, występuje mowca przeciw gal. Towarzystwu gospodarskiemu, które pewną część subwencyi rządowej udzielanej co roku na cele rolnicze zwraca napowrót rządowi. Sejm powinien dalej postarać się o zniżenie taryf kolejowych i o zaprowadzenie języka polskiego w zarządach dróg żelaznych, bo gdzież mają udać się nasi technicy? Dla oświaty powinien sejm wyznaczyć jaknajwięcej funduszów i zająć się gorliwie sprawą zakładania szkół żeńskich, tudzież zakładaniem szkół, w którychby młodzież bez różnicy wyznania mogła pobierać naukę Mowca przemawia następnie za zniesieniem szkół pod zarządem OO. Jezuitów w Tarnopolu, Jazłowcu i Jarosławiu, za podniesieniem drobnego przemysłu, za połączeniem obszarów dworskich z gminami i za zniesieniem dualizmu władz. W sejmie przyszłym powinno zawiązać się silne stronnictwo, któreby wypisało na swoim sztandarze postęp w każdym kierunku a około tego stronnictwa sejmowego powinno ugrupować się takie same stronnictwo w całym kraju. Delegaci do Rady państwa powinni zawsze poczuwać się do obowiązku bezustannego stykania się z swoimi wyborcami.

Ostatnia część mowy p. Rewakowicza, która trwała od godziny 6 i pół do godziny 8 min. 45, miała cechę polemiczną i była skierowaną przeciw p. Dobrzańskiemu, jego gazecie i jego przyjaciołom politycznym. Przedewszystkiem zarzucił pan Rewakowicz panu Dobrzańskiemu brak cywilnej odwagi. Ten brak odwagi cywilnej uwydatnił się najlepiej w mowie p. Dobrzańskiego o „Nowych Polakach.“ Mówiąc o nich miał on jedynie i wyłącznie *Dziennik Polski* i jego stronnictwo na myśli, ale nie wymienił tego stronnictwa, lecz „uczepił się... *Gazety Lwowskiej!*“ P. Dobrzański uderzył także na p. Bartorzewskiego, deputowanego z Jarosławia, za wrzekomą jego bezczynność, bo chciałby ażeby z Jarosławia został wybrany hr. Badeni. P. Dobrzański prawi także o jakiejś opozycyi, ale ta opozycya ma być tylko parawanem bezczynności. O takiej samej opozycyi prawił także dr. Julian Czerkawski, gdy się ubiegał o mandat deputowanego do Rady państwa, ale gdy został wybrany, nie poruszył nawet sprawy II gimnazyum polskiego we Lwowie i zasłania się obecnie solidarnością koła polskiego. Mowca pojmuje solidarność w pracy, ale nie w bezczynności. W końcu tłumaczy mowca agitacyę wywołaną sztucznie przeciw ministrowi Dr. Ziemiałkowskiemu, zbija wszystkie wywody przeciwników w tym kierunku i kończy życzeniem, ażeby z miasta Lwowa wybrany został hr. Włodzimierz Dzieduszycki, któryby stanął na czele stronnictwa czynu. Mowa p. Rewakowicza była często przerywaną hucznemi oklaskami.

Po nim zabierali jeszcze głos pp. dr. Euzebiusz i Julian Czerkawscy w celu odparcia zarzutów im poczynionych. Mowy ich musimy dla braku miejsca odłożyć do jutra. Jutro o godzinie 6 wieczorem odbędzie się znowu zgromadzenie wyborców, na którem p. Dobrzański da odpowiedź panu Rewakowiczowi.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Handel zbożowy.

(W) Kraków 14 paźdz. b. r. (koresp. *Gazety Lwowskiej*). Sprzyjająca od kilku dni pogoda, a ztąd zajęcie się w gospodarstwach folwarcznych siewami, których dwutygodniowe słoty ukończyć nie pozwoliły - wpływają na małe ożywienie targów zbożowych. Jakkolwiek dowozy z komor królestwa wynosiły parę tysięcy korcy, jednak potrzeby pszenicy żądanej do Szląska pokryte nie zostały, a ztąd produkt ten w lepszych gatunkach miękkiej pszenicy chętnych znajdował odbiorców. Żyta znaczniejsze partye nadchodzą już z Rossyi, szczególniej z kurskiej gubernii, gdzie od dwóch lat kupcy tutejsi znajdują obfite źródło zaspokojenia swych potrzeb. I jęczmień dla browarów miał dobry pokup, a owies do wywozu zagranicę płacono po cenach dawniejszych.

Za to dowozów pszenicy z południowej Rossyi prawie nie widzimy: ciągle padające tam deszcze, nie pozwoliły producentom zająć się omłotem, a z drugiej strony ciążące nad tutejszym placem taryfy kolejowe, z Podwołoczysk i Brodów, kierują towar wprost do Wrocławia i Saksonii. Tutejsza Izba handlowa zajęła się gorliwie utworzeniem ankiety mającej na celu przywrócenie Krakowu jego praw międzynarodowego placu zbożowego. O ile słyszeliśmy komissya ta nie próżnuje i ma zamiar poruszyć wszelkie sprężyny dążące do zamieszczenia Krakowa w liczbie stacyj bezpośredniej komunikacyi Wschodu z Zachodem. Dyrektor kolei Karola Ludwika skłania się już podobno do pewnych ustępstw, według których wolnoby młynom krakowskim ze zboża przechodzącego z Rossyi do Niemiec zostawić 250.000 centnarów w Krakowie po niższym frachcie o 12 centów na korcu, niż dotąd miało to miejsce. Lecz ustępstwo to, nie może zadowolnić tutejszego handlu, a w skutkach swoich dalszych obniżyć może jeszcze o 12 centów na korcu wartość zboża galicyjskiego, które tym sposobem będzie musiało konkurować już w Krakowie ze zbożem rossyjskiego pochodzenia. Ankieta podobno tej grzeczności Dyrektora nie przyjęła i wezwawszy Towarzystwo Rolnicze krakowskie i Lwowskie, tudzież Izbę handlową lwowską do współdziałania, zamierza szturmować dalej o odzyskanie praw słuszności dla producentów i handlu galicyjskiego.

Tymczasem szanse rozwoju handlowego w Krakowie mają coraz lepsze widoki. Spółka obywateli Podola rossyjskiego, rozporządzająca znacznemi funduszami i produktami, otworzyła tu swój dom pod firmą „Krakowski dom komisowo-zbożowy. Inicyatywę tego dał jeden z czynniejszych tutejszych mieszkańców Tadeusz Oksza Orzechowski, którego niezmordowana działalność około rozbudzenia życia przemysłowo-handlowego w Galicyi, zasługuje na uznanie. Handel zbożowy tutejszy potrzebuje rzeczywiście pomocy kapitałów obcych, aby z Krakowa, jak inne miasta handlowe, uczynić główny skład produktów surowych, zkąd zagraniczni konsumenci na każde żądanie czerpaćby mogli. Handel taki potrzebuje taniego i łatwego kredytu, aby wytrzymać złe chwile stagnacyi, bez czego musi nosić charakter targu przekupniów, i oddawać towar po cenach bieżących od zachceń spekulacyi zagranicznych zależnych.

Ceny wczorajszego targu małej uległy zmianie. Płacono za 100 kilogramów netto: pszenicę białą od zł. 10.50 do 11.80, pszenicę żółtą od zł. 10.25 do 11.40, pszenicę czerwoną od zł. 10.50 do 11.50, żyto od zł. 8.50 do 9.40, jęczmień od zł. 7.60 do 8.60, groch od zł. 10 do 12, owies od zł. 7.80 do 8.30, rzepak od zł. 17 do 17.85. Pogoda piękna, ciepło.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** nieznacznie się podnosi, a ceny produktów objawiają tendencyę wzmagającą się. Ceny zboża i produktów w ubiegłym tygodniu były następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 9 do 10 zł., żyta 7.25 do 7.75, jęczmienia 5.50 do 6.25, owsa 6 do 6.75, hreczki 6.25 do 6.75, kukurudzy 5.50 do 6, grochu kuchennego 7.50 do 9, grochu pastewnego 6 do 7, fasoli 7.50 do 7.75, wyki 6.25 do 6.50, koniczyny 50 do 64, anużu płaskiego 23.50 do 24, kminku 39.50 do 43, rzepaku zimowego 16 do 16.25, letniego 14 50 do 15.25, lnianki 13.25 do 13 75, nasienia konopnego 10 do 10.50, spirytusu za 10.000 litrostopni 30 zł. w. a. Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu, włącznie z transportem przechodowym około 15,000.000 kilogr. i 11.126 sztuk bydła. Natę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 3,200.000, mąki i wyrobów mącznych około 337.000, nasion olejnych około 468.000, drzewa około 800.000, nafty i wosku ziemnego około 24.000, spirytusu około 22.000, jaj około 140.000, węgli około 700.000 kg., na resztę złożyły się różne towary, tudzież 843 sztuk wołów, 5,352 sztuk nierogacizny, 4,931 sztuk owiec. Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 3,517.300 kg. i 6670 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku Zachodowi 2,727.400 kilogr., 1597 sztuk wołów, 4184 sztuk nierogacizny i 889 sztuk różnego bydła, zaś na ruch ku wschodowi. 789.900 kg. Transporty składały się ze zboża różnego rodzaju 763.700, mąki i wyrobów mącznych 80.000, produktów zwierzęcych 67.000, drzewa budulcowego, opałowego i desek 1,426.800, wapna 15.400, węgli 200.300 kg., na resztę złożyły się różne towary i bydło. Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 1,888.693 kg. i 529 sztuk bydła Transporty składały się ze zboża różnego rodzaju 65 900, mąki i wyrobów mącznych 21.194, nasion olejnych 624, drzewa 771.832, jaj 2.543, piwa 2.722, owoców 5.600, soli 65.912, żelaza 28.910, kamieni i wapna 140.000, węgli 31.285 kg., na resztę złożyły się różne towary, tudzież 203 sztuk wołów, 323 sztak nierogacizny i 3 konie.

(H) **Tygodnik handlowy**. Od tygodnia piękną mamy pogodę, która jeźli dłużej potrwa to można się spodziewać, że jesienna uprawa roli do 20 b. m. całkiem się ukończy; zboże jak donoszą z wszystkich stron bardzo pięknie wschodzi. W pierwszej połowie ubiegłego tygodnia były ceny zboża te same co w przedostatnim tygodniu, w drugiej jednakże połowie mimo że i za granicę nieco zakupiono, musieli się sprzedający zdecydować na małe ustępstwo co do ceny z przyczyny, że lwowskie i okoliczne młyny, będące w posiadaniu jak się zdaje dość wielkich zapasów, od zakupna bardzo się wstrzymywały. Notowano:

Za 100 kilo pszenicy przedni czerwony gatunek 10 zł.; przedni biały gatunek $10^1/_8$ zł.; przedni żółty 9.75 zł.; średni gatunek 9.25 zł.; żyto przednie 8 zł.; średnie 7.25 zł.; jęczmienia piwowarskiego 6.50 zł.; do paszy 5·75 zł.; owsa (bardzo poszukiwany) 6.75 zł.; grochu do gotowania 9, do paszy 8 zł. Co do mąki zrobiliśmy w ostatnim tygodniu pocieszne dla Galicyi spostrzeżenie, że ruch handlowy nietylko się ustalił, ale się wzmógł w ostatnim czasie znakomicie. Wszystko zatem przemawia, że wywóz przednich mąk do południowych Niemiec coraz większe będzie przybierał rozmiary zwłaszcza, że na tamtejszych targach cena mąk stale coraz bardziej idzie w górę.

Chleb i pośledniejsze gatunki mąki znajdują coraz większy odbyt w kraju, i można się spodziewać, że również w cenie podskoczą. Notowano za 100 kilo mąki pszenicznej Nr. 0: 23.50; Nr. 1: 22.30; Nr. 2: 21.30; Nr. 3: 18.30; Nr. 4: 16.30; Nr. 5: 15.30; Nr. 6: 12.50; Nr. 7: 9.50 złr; żytniej Nr. 2: 16 zł., Nr. 3: 13 zł.

Za białą wielką fasolę 9 złr; proso 5 zł. hreczkę 6 zł.; wykę 6.50; koniczynę (bardzo poszukiwana) 58 zł. za 100 kilo; rzepak 13.50 za 84 kilo, lniankę 11.25 za 84 kilo, siemię konopne 6 75 za 67 kilo, siemię lniane 9.50 za 84 kilo, mak siwy 19 zł.. niebieski 22 zł. za 67 kilo.

Spirytus z bezwłoczną odstawą 30.50 zł za 10000 litrostopni.

Wiedeń, 16 paźdz. (*Tel. Gaz. Lw.*) Na dzisiejszym targu bydła panowało przygnębione usposobienie a ceny spadły znacznie. Dostawa wynosiła 1538 wołów węgierskich 1295 galicyjskich, 270 niemieckich i 256 bawołów. Płacono od 100 kilo za tuczone woły węgierskie 57—61 złr. za galicyjskie $56^1/_2$—$58^1/_2$ złr. za woły pastewne 46—54 złr. za woły besarabskie 52—$55^1/_2$ złr.

— **Z izby handlowo-przemysłowej** W celu zabezpieczenia dostawy potrzeb dla korpusu c. k. marynarki na rok 1877, a mianowicie sukna i wyrobów z sukna, bielizny, butów i innych wyrobów ze skóry, skarpetek i kaftaników, czapek, wyrobów szmuklerskich i koronkowych rozpisało ministerstwo wojny licytacyę, do której oferty pisemne przedłożyć należy temu ministerstwu, sekcya marynarki (Wiedeń I Dobelhofgasse nr. 7) najdalej do 13 listopada 1876 r. o godzinie 11 przed południem. Według ogłoszenia tegoż ministerstwa uwzględniony będzie szczególnie przemysł rękodzielniczy przy tej dostawie. Interesowani przejrzeć mogą bliższe warunki tejże licytacyi w biurze izby handlowej i przemysłowej.

— **Licytacya.** W celu zabezpieczenia dostawy gotowych mundurów, bielizny i innych materyałów z wełny, bawełny i lnu dla wojska od 1 stycznia 1878 w drodze prywatnej industryi przez wielkie przedsiębiorstwa (konsorcya) rozpisało ministerstwo wojny licytacyę, do której pisemne oferty przedłożyć należy temuż ministerstwu najdalej do 1 grudnia 1876 o godzinie 12 w południe. Interesowani przemysłowcy przejrzeć mogą bliższe warunki tejże licytacyi w biurze Izby handlowej i przemysłowej.

— **Galicyjski zakład kredyt. włośc.**

Stan na dniu 30 września 1876.

Aktywa:

	złr.	ct.
Stan kasy centralnej . .	125.854	55
Stan kas powiatowych . .	52.550	51
Pożyczki	8,447.474	70
Salda rachunków bieżących .	1,942.033	74
	10,567.913	50

Pasywa:

	złr.	ct.
Wpisowe w r. 1876 . .	2.560	—
Udziały	675.322	50
Asygnaty kasowe . . .	1,089.850	—
Listy dłużne w obiegu łącznie z wylosowanemi w czerwcu bież. r.	8,794.200	—
Zalegające kupony od listów zast.	5.981	—
	10,567.913	50

— **Ceny zboża i produktów we Lwowie.** Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej za czas od 30 września do 7 października 1876.

Zboża. Pszenica za 100 kilogr. od złr. —. — do 10·—. Żyto za 100 kilogr. od złr.

—.— do 7.75. Jęczmień za 100 kilogr. od złr. —.— do 6.25. Owies za 100 kilogr. od złr. —.— do 6.75. Hreczka za 100 kilogr. od złr. 6.25 do 6.75. Kukurudza zeszłoroczna za 100 kilogr. od złr. —.— do 6.—. Kukurudza nowa za 100 kilogr. od złr. —·— do 5.50.

Zboża strączkowe. Groch do gotowania za 100 kilogr. od złr. 7.50 do 9.—. Groch pastewny za 100 kilogr. od złr. 6.— do 7.—. Soczewica za 100 kilogr. od złr. —·— do —·— Fasola za 100 kilogr. od złr. 7.50 do 7.75 Wyka za 100 kilogr. od złr. 6·25 do 6·50.

Nasiona. Koniczyna najprzedniejsza za 100 kilogr. od złr. 62·— do 64·—, przednia za 100 kilogr. od złr. 55·— do 60·—. średnia za 100 kilogr. od złr. 50·— do 55·—, poślednia za 100 kilogr. od złr. —·— do —·—. Tymotka za 100 kilogr. od złr. —·— do —·—. Anyż rossyjski za 100 kilogr. od złr. —·— do —·—. Anyż płaski za 100 kilogr. od złr. 23.50 do 24·—. Kminek za 100 kilogr. od złr. 39.50 do 43·—.

Nasiona olejne. Rzepak zimowy za 100 kilogr. od złr. 16·— do 16·25. Rzepak letni za 100 kilogr. od złr. 14 50 do 15.25. Rzepik letni za 100 kilogr. od złr. —.— do —.—. Lnianka za 100 kilogr. od złr. 13.25 do 13.75. Nasienie lniane za 100 kilogr. od złr. —.— do —.—. Nasienie konopne za 100 kilogr. od złr. 10.— do 10.50. Chmiel za 100 kilogr. od złr. — do —.

Spirytus od złr. —·— do 30.—·

OSTATNIA POCZTA

Korespondent nasz stambulski (*M*) przysłał nam osnowę noty, którą Porta rozesłała we czwartek z notyfikacyą propozycyi rozejmu sześciomiesięcznego. „Rozejm i warunki, pisze nasz korespondent 14 b. m. wiadome już były we wtorek, ale do piątku jedna tylko Anglia oznajmiła urzędownie, że się na rozejm sześciomiesięczny i jego warunki zupełnie zgadza. Inne mocarstwa, pójdą, o ile mi się zdaje, za przykładem Anglii, jedna tylko Rossya stawi opór, a p. Nelidów, zastępca Ignatiewa, oznajmił wczoraj ministrowi spraw zagranicznych, Safvet baszy, że jeżeli warunki rozejmu wygodne są dla Turcyi, to Serbia na nie ze względu na swe milicye bynajmniej zgodzić się nie może. Sądząc z tego, co tu słychać, Rossya nie przyjmie podanych warunków. Domysł korespondenta okazał się prawdziwym.

Wspomniana powyżej nota Porty tak opiewa w streszczeniu: „Porta już pod dniem 14 września oznajmiła mocarstwom powody, dla których zawarcie formalnego zawieszenia broni uważa za zbyteczne. Gdy jednak mocarstwa domagają się takiego zawieszenia broni w celu przywrócenia pokoju z Serbią i Czarnogórą na podstawie *status quo ante*, Porta zawsze gotowa przyjąć decyzyę mocarstw co do warunków przez nią zaproponowanych, zgadza się na zawarcie regularnego rozejmu. Sądzi jednakowoż, że ze względu na zbliżającą się porę zimową, byłoby rzeczą właściwą przedłużyć rozejm po nad czas proponowany przez mocarstwa, i dla tego proponuje aby zawieszenie broni trwało sześć miesięcy, od 1 październ. do 31 marca (v. st.). Teraz zależyć będzie jedynie od mocarstw pośredniczących przyspieszyć wstrzymanie kroków nieprzyjacielskich przez wysłanie na miejsce swych delegowanych dla uregulowania rozejmu. Porta wyda bezzwłocznie komendantom swoim potrzebne instrukcye, a delegaci mocarstw zechcą porozumieć się z nimi i z szefami wojskowymi obu księstw co do szczegółów rozejmu, przyczem jednakże uwzględnić będą mieli wymogi strategiczne i konieczność zabronienia Serbom reokupacyi punktów, które obecnie są w posiadaniu wojsk ottomańskich. Ufając uczuciom słuszności mocarstw pośredniczących, jest Porta przekonaną, że mocarstwa wydadzą bezzwłocznie potrzebne zarządzenia aby w czasie zawieszenia broni przeszkodzić dowozowi broni i przyborów wojennych, i położyć stanowczo tamę napływowi ochotników, którzy przybywają z zagranicy, aby brać czynny udział w walce. Jest to stan anormalny, który jak z jednej strony allarmuje opinię publiczną tak z drugiej wyrządza rządowi cesarskiemu bardzo znaczne szkody. Dalsze trwanie jego sprawdziłoby niezawodnie groźne zawikłania i udaremniłoby wszelkie usiłowania pacyfikacyjne Rząd cesarski jest dalej przekonany, że mocarstwa pośredniczące przedstawiając obu księstwom konieczną potrzebę sumiennego dotrzymywania zobowiązań nałożonych rozejmem, zdołają powstrzymać je od wszelkiego popierania ruchów powstańczych w sąsiednich prowincyach. Wyrażając w ten sposób myśl swoję, sądzi Porta, że dała mocarstwom nowy dowód swego pojednawczego usposobienia i wyraża w końcu nadzieję, że mocarstwa potrafią usunąć wszystko, coby mogło stać na przeszkodzie dziełu stanowczej pacyfikacyi."

Pogłoski o wybuchu groźnych rozruchów w Konstantynopolu okazały się nieprawdziwemi.

Z Raguzy donoszą 15 b m. Derwisz basza usiłował 14 b. m. z całą swą armią posunąć się dalej ku Daniłogrodowi, został jednakże na górze Maljat powstrzymany i po dłuższej walce odparty. Turcy stracili 2000 ludzi, między innymi Dżelladyna baszę. (O śmierci Dżelladyna donoszono już przed kilku dniami; miał on poledz pod Spużem jeszcze 9 b. m.; Red).

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń 17 paźdz. (*Tel. pryw.*) *Fremdenblatt* pisze, że sytuacya jest niezmiernie naprężona. Włochy odrzuciły tak samo jak Rossya propozycyę sześciomiesięcznego zawieszenia broni. Londyn i Liwadya są w tej chwili ogniskami europejskiej polityki.

Neue fr. Presse mówi, że mocarstwa chcą odłączyć kwestyę gwarancyi od kwestyi pokoju i skłonić Rossyę ażeby odstąpiła od niebezpiecznych dla pokoju warunków gwarancyjnych.

Nord. Allg. Ztg. odrzuca w sposób szorstki proponowane przez *Times* przymierze niemiecko-angielskie. Naród niemiecki jest przeciwny przymierzu z Anglią przeciw Rossyi. Anglia nie znajdzie w niemieckiem cesarstwie towarzysza, któryby chciał znosić razem z nią konsekwencye angielskiej polityki na Wschodzie.

Bruksela, 17 paźdz. *Nord* pisząc o artykule *Timesa* podnosi, że nagany godną jest opozycya przeciw jednomyślnym reklamacyom Europy. Należy owszem nalegać na przyjęcie tych reklamacyj. Rossyi zarzucają właściwie tylko to, że poważnie traktuje program Anglii.

Berlin 17 paźdz. *Nordd. Allg. Ztg.* rozbierając artykuł *Timesa* o sprawie wschodniej mówi: *Times* zdaje się zapominać o istnieniu trójcesarskiego przymierza, do którego wolno Anglii w każdej chwili przystąpić.

Nationalzeitung pisze w tej sprawie, że Niemcy nie mają ani prawa ani obowiązku narażać własnego pokoju na korzyść innnych stron.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa
dnia 17 października 1876

Hotel Żorża.

Pp. J. Hauer z Stryja. — P. Fabra z Granu. — C. Kozłowiecki z Majdanu. — E. Radziedziejowski z Ditkowiec. — J. Romański z Rossyi.

Hotel Europejski.

Pp. T. Chrząszcz z Słotwiny. — K. Gromadziński z Pruss. — W. Ronka z Rossyi. — A. Zelski z Rossyi. — A. Möller z Ołomuńca.

Hotel Angielski.

Pp. Er. L. Heine z Złoczowa. — M. Czaykowski z Zerawy. — A. Hulimka z Mycowa. — J. Jełowicki z Daszawy. — B. Lang z Wolicy. — A. Łucki z Sarny. — E. Rylski z Czarnołożca. — A. Żurakowski z Herbacza.

Hotel Krakowski.

Pp. M. Kislinger z Krzywego. — E. Kowalski z Lachowic. — L. Winogrodzki z Królestwa.

Odjechali ze Lwowa.
dnia 17 października 1876.

Pp. M. ks. Woroniecki do Przemyśla. — S. hr. Dzieduszycki do Niesłuchowa. — W. hr. Dzieduszycki do Jezupola. — Z. hr. Grodziński do Krasiczyna. — P. hr. Szembek do Krakowa. — S. hr. Hagen do Wielkich ócz. — J. Jakubowicz do Kurzan — S. Kęplicz do Stanisławowa. — W. Podhorski oo Rossyi.

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 17 października 1876, godz. 7 rano.

Barometr 737·82mm. — Psychrometr suchy 6·1°C Psychrometr wilgotny 5·9°C. Prężność pary 6 8mm Wilgoć 97%. — Zachmurzenie 0. — Wiatr SW·1 Ozon 4. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.

Temperatura powietrza 4·9°Rm.

Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 8 min. 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 popołudniu (pociąg mięszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr. 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godz. 2 min. 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 popołudniu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 m. 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 25 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godz. 6 min. 5 rano (pociąg Nr. 1); o godzinie 5 min 10 wieczór (pociąg Nr. 3).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 min. 4 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 min. 11 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano (pociąg pospieszny); o godz. 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 45 w południe (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńsk., godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.
Lwów, dnia 16 października 1876.

		płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	bez kupona	207	—	209	—
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „	bez kupona	118	—	120	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	bez kupona	218	—	220	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	bez kupona	210	—	212	—
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	bieżącego kupona	84	85	85	60
„ „ „ 4% „	bieżącego kupona	77	75	78	60
„ „ „ 5% okresow.	bieżącego kupona	84	85	85	60
Banku hyp. galic. 6% w. a.	bieżącego kupona	88	50	89	30
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w.a.	bieżącego kupona	93	25	94	25
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	bieżącego kupona	90	10	91	40
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat	bieżącego kupona	—	—	—	—
„ „ „ „ w 30 „	bieżącego kupona	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5% m. k.	bieżącego kupona	85	45	86	30
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	bieżącego kupona	90	—	92	—
5. Losy Miasta Krakowa	bez kupona	14	25	15	50
„ „ Stanisławowa	bez kupona	18	25	19	75
6. Monety.					
Dukat Holenderski		5	72	5	84
Dukat Cesarski		5	78	5	90
Napoleond'or		9	86	9	96
Pół imperyał		9	95	10	15
Rubel rossyjski srebrny		1	62	1	68
„ „ papierowy		1	58½	1	60¼
100 Marek niemieckich		60	25	61	25
Srebro		102	50	104	50
Kupony w srebrze		102	—	104	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 12 października 1876.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.	65.20	65.35
„ „ „ w srebrze	68.35	68.50
Losy z roku 1839 całe	259.—	260.—
„ „ 1839 piąta część 4%	259.50	260 50
„ „ 1854 po 250 złr.	106 25	106.75
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	111.—	111.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	116.50	117.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	131.60	131 90
Renty Commo po 42 lir. aus.	21.75	22.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	—.—
Bukowiny	84.—	84.50
Galicyi	86.—	86.50
Niższej Austryi	101.25	101.75
Siedmiogrodu	73.50	74.25
Węgier	72.75	73.75
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	82.10	82.30
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	153.—	153 20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	640.—	650.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. emski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego à 600 złr.	851.—	853.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	366.—	368.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	142.25	142.75
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) à 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1770.—	1775.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	208.50	209.—
Lwow.czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	119.—	120.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	280.—	281.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	79.—	79.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	86.—	86 50
4. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l., 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	105.50	106.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	90.—	92.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	99.—	99.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	93.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	—.—	—.—
„ „ „ po 5%	—.—	—.—
Gal. banku hipot. po 6%	88.50	89.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6%	93.75	94.25
Tow. kred. mieja. lw. w 15 l. wyl. po 6%	70.—	—.—
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Banku narod. po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	86.—	86.50
„ „ „ po 5%	98.—	99.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	67.—	67.25
Kol. naddniestr. a 300 zł. 5% w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	99.50	99.75
„ „ „ 100 zł. w. a.	95.—	95.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	97.50	97.90
„ „ „ „ II. emisyi	93.75	94.25
„ „ „ „ III. „	91.25	91.75
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze	76.75	77.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	64.—	64.50
6. Losy.		
Inst. kred. dla hand i prz. po 100 zł. w.a.	159.25	159.75
Clarego po 40 zł. m. k.	29.25	29.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	93.50	94.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.50	14.—
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	29.—	29 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	29.—	29.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.40	14.80
Salma po 40 zł. m. k.	39.75	40.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	31.70	32.20
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.75	19.25
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	118.—	119.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	58.—	59.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.50	23.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	26.75	—.—
Weksle (na 3 miesięcy.)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p.	59.70	59.80
Frankfurt 100 mark p.	59.70	59.80
Hamburg za 100 w. p. n.	59.70	59.80
Londyn za 10 ft. szt.	122.55	122 85
Paryż za 100 fr.	48.60	48 70
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	5.84.—	5.86 —
„ peł. wagi	5.86.—	5.87.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.80.—	9.81 —
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	102.30	102.50

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
16 października 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	64	30
„ „ „ w srebrze	67	05
Losy pożyczki z roku 1860	109	75
Akcye banku wiedeńskiego	838	—
„ „ kredytowego bez kupona	150	10
Londyn 10 fnt. szterlingow	124	10
Srebro	103	75
Napoleond'or	9	94
Dukat cesarski men.	5	94
100 Marek	61	05

DZIENNIK URZĘDOWY.

(4845 1—3) **Edykt.**

L. 5090. C. k. sąd powiatowy miej. del. w Przemyślu oznajmia niniejszem, że celem zaspokojenia wierzytelności wekslowej 119 zł. a. w. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności l. k. 18 w Ujkowicach w posiadaniu Pawła Lewickiego i Xeni Lewickiej znajdującej się, w drodze publicznej licytacyi na dniu 13 listopada 1876, 15go grudnia 1876 i 26 stycznia 1877 o godzinie 10 przed południem na rzecz Wolfa Lauba pod następującemi warunkami odbędzie się

1. W pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś za jakąbądź cenę sprzedaną
2. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 590 złr. a. w
3. Każdy do licytacyi przystępując, ma kwotę 100 złr. jako zakład do rąk komisyi licytacyjnej gotówką złożyć; zakład kupiciela zatrzymany, zaś innym licytantom zaraz po licytacyi zwrócony zostanie.

Dalsze warunki licytacyi i akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane.

Przemyśl 16 sierpnia 1876.

(4886 1—3) **Edykt.**

L. 2052. C. k. sąd powiatowy w Bochni podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia należytości Piotra Florka w ilości 30 złr. a. w. z pn. odbędzie się w tymże sądzie dnia 13 listopada 1876 przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 3/104 na Wygodzie ad Proszówki przy Bochni położonej, ciała tabularnego nie tworzącej dłużnika Franciszka Marcinkowskiego własnej w posiadaniu jego się znajdującej, z domu mieszkalnego stodółki i kawałka gruntu się składającej na 150 zł. a. w. oszacowanej za jakąkolwiekbądź cenę.

Cena wywołania wynosi 150 złr.

Wadyum zaś 30 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, akt opisania i oszacowania, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Bochnia 15 sierpnia 1876.

(4887) **Ogłoszenie.**

L. 5543. Do dochodzeń miejscowych celem założenia ksiąg hipotecznych w gminie Czupernosów wyznacza się termin na dzień 28 października 1876, o godzinie 9 przed południem w tutejszym sądzie.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się do c. k. komisyi, dla założenia ksiąg gruntowych w Przemyślanach zgłosić i wszystko przedłożyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

C. k. sąd powiatowy.

Przemyślany 14 października 1876.

(4870 1—3) **Edykt**

L. 6947. C. k. m. d. sąd powiatowy w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Herscha Löwenthala i Dawida Wurzel przeciw Janowi Gałan i Atanazemu Sambor o 660 zł. a. w z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 10 listopada 1876 i na dniu 24 stycznia 1877 każdym razem o 9 godzinie z rana publiczna licytacya gospodarstwa gruntowego pod l. k. 34 w Walawie Jana Gałana i pod l. k. 81 w Walawie Atanazego Sambor własnych wartość szacunkową i cenę wywołania stanowi 790 zł. i 950 zł. wadyum wynosi 10% każdej ceny wywoławczej; reszta warunków jest w sądowej registraturze do przejrzenia.

O czem się strony c. k. urząd podatkowy i możliwych wierzycieli zawiadamia

Przemyśl dnia 31 sierpnia 1876

(4831 1—3) **Konkurs.**

L. 1179/R. S. O. W skutek wysokiego polecenia c. k. krajowej Rady Szkolnej z dnia 23 sierpnia do l. 8192 rozpisuje c. k. Okręgowa Rada Szkolna ponowny konkurs na posadę nauczyciela przy szkole etatowej w Psarach z roczną płacą 300 zł a. w. a mianowicie:

a) użytek z ½ morga ogrodu szkolnego w wartości 3 zł. w. a.

b) 297 zł w. a. gotówką i wolnem pomieszkaniem.

Prawo prezentowania przysługa miejscowej Radzie Szkolnej.

Prośby o nadanie tej posady zaopatrzone w dowody odpowiedniego uzdolnienia należy wnieść do tutej. c. k. Okręg. Rady Szkolnej najdalej do sześciu tygodni licząc od pierwszego umieszczenia niniejszego konkursu w dzienniku urzędowym.

Kandydaci będący już w służbie mają podania swoje wnosić za pośrednictwem swych przełożonych i tych rad szkolnych okręgowych, pod których zwierzchnictwem zostają.

Z c. k. Rady Szkolnej Okręgowej.

Brzeżany dnia 15 września 1876

(34814 2—3) **Abschrift.**

Nr. 4486. Zufolge Reskriptes des k. k. Reichs-Kriegs Ministeriums Abth 6, Nr. 4486 von 5 Oktober 1876 wird nachstehende

Confurs-Ausschreibung

verlautbart:

Lehrerinnen- (Erzieherinnen) Stellen.

Am k. k. Offizierstöchter Erziehungs-Institute zu Hernals sind zwei Lehrerinnen- (Erzieherinnen) Stellen zu besetzen.

Mit diesen Stellen ist vorläufig der Gehalt jährlicher 600 fl, die freie Wohnung sammt Beheizung und Beleuchtung, die unentgeltliche Kost, Wäsche-Reinigung und Bedienung, sowie ärztliche Pflege durch den Institutsarzt verbunden

Die Bewerberinnen müssen ledig oder Wittwen ohne Kinder sein, die Lehrbefähigung für Bürgerschulen nachweisen, überdies, da französisch und englisch Conversations-Sprachen sind, beide Sprachen oder wenigstens eine derselben vollständig beherrschen

Den Anstellungsgesuchen sind Taufschein, Sittenzeugniß, Zeugniß über körperliche Rüstigkeit und die zurückgelegten Studien, endlich der Nachweis über die bisherige Verwendung, beizuschließen

Die so instruirte Gesuche sind von den Bewerberinnen, welche im öffentlichen Dienste stehen, durch ihre vorgesetzte Behörde, von allen andern directe dem Reichs Kriegs-Ministerium bis zum 20 November dieses Jahres zu übersenden.

Die Ernennung ist vorläufig eine provisorische und kann eventuell nach Ablauf eines in die Dienstzeit einrechenbaren Probejahres, in eine definitive umgewandelt werden. In letzterem Falle wird dann eine Gehaltserhöhung und nach Verlauf von je fünf Dienstjahren die Quinquennalzulage beantragt werden.

(4674 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 445. W myśl reskryptu wysokiego c. k. Ministerstwa Wyznań Oświecenia z dnia 25 września r b. p. l. 15537 rozpisuje się niniejszem konkurs do końca grudnia 1876 r. celem obsadzenia opróżnionej w c. k Akademii technicznej zwyczajnej katedry technologii mechanicznej i opisowej nauki o machinach.

Do tej katedry przywiązana jest płaca rocznych 1800 złr. a. w. i dodatek aktywalny według rangi VI. klasy.

Podania o powyższą katedrę, wystosowane do Wysokiego c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświecenia i zaopatrzone w potrzebne dokumenta, jakoteż w dowody gruntownej znajomości języka polskiego, należy wnieść do Rektoratu c. k. Akademii technicznej we Lwowie przed upływem terminu konkursowego

Z Rektoratu c. k. Akademii technicznej.

We Lwowie dnia 1 października 1876.

(4752 2—3) **Edykt.**

L. 153. Posada c. k. notaryusza w Przeworsku została opróżnioną.

Izba notaryalna wzywa ubiegających się o tę posadę aby swoje podania kompetencyjne poparte wywodami ustawą przepisanemi w przeciągu czterech tygodni rachując od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej do c. k. Izby notaryalnej w Tarnowie wnieśli.

Z c. k. Izby notaryalnej.

Tarnów 30 września 1876.

(4803 2 3) **Edykt.**

L 15216. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości że na prośbę Antoniny Weberowej zezwolił na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego względem zagubionej wrzekomo karty wkładkowej kasy oszczędności Tarnowskiej z dnia 3 lipca 1876 Nr. 10697 w księdze głównej tom 15 stro 392 na imie podającej Antoniny Weberowej zapisanej na sumę 200 złr. w a. opiewającej, i wzywa niniejszem posiadacza opisanej karty wkładkowej, aby takową w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego zamieszczenia edyktu amortyzacyjnego w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej tem pewniej sądowi temu przedłożył, ileże po upływie zakreślonego terminu na ponowne żądanie podającej, wymieniona karta wkładkowa za umorzoną uznaną zostanie.

Tarnów dnia 28 września 1876.

(4811 2—3) **Edykt.**

L. 8629. W skutek prośby Józefa Brodowicza pod dniem 26 b m. do l. 862 wniesionej wzywa się Jana i Salomeę Karczewskich względnie tych z życia i pobytu nieznanych spadkobiercow którym adw. Ruczkę kuratorem ustanowiono, by przy terminie 4 grudnia 1876, na 10 godzinę rano, wyznaczonym udowodnili iż co do zastrzeżenia prawa zastawu dla sumy 116 zł pol. wedle Tom. I pag. 697 n. w stanie biernym realności l. d. 32 przedm, krak. w Jarosławiu położonej wpisanego, skarga justyfikacyjna wniesioną lub że termin ku temu otwarty.

C. k sąd powiatowy

Jarosław d. 30 września 1876,

4827 2—3) **Edykt.**

L. 5191. C k sąd powiatowy w Kętach podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 600 zł. z pn. Szymonowi Pelzmanowi od Wojciecha i Maryanny Adamusów się należącej dozwoloną została publiczna sprzedaż realności w Bulowicach pod Nk. 285 subrep. 299 położonej i że licytacya ta odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Kętach w 3 terminach, a mianowicie: w dniu 6 listopada 1876, w dniu 4 grudnia 1876 i w dniu 8 stycznia 1877, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi suma 703 zł. 80 ct.

Wadyum wynosi 71 zł w gotówce.

Protokoły zajęcia i oszacowania tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej, a wykaz podatków w c. k. urzędzie podatkowym w Białej, kuratorem dla niewiadomych interesentów ustanowiono p Dra Markla c. k. notaryusza w Kętach.

Kęty dnia 30 września 1876

(4848 2—3) **Edykt.**

L. 8038 C k. sąd powiatowy w Krakowcu, celem wydobycia wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego 176 zł, 46 ct. a. w. z pn. przeprowadzi przymusową licytacyjną sprzedaż włościańskiej nietabularnej w Budzynniu pod N. 26 położonej realności Jędrzeja Kulmatyckiego w dniu 30 października, 27 listopada i 13 grudnia 1876 w zabudowaniu sądowem zawsze o godzinie 10 przed południem w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową, oraz wywołania 400 zł. w a. na trzecim terminie zaś i niżej takowej.

Wadyum wynosi 40 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnycy z aktów opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze tutejszego sądu.

Krakowiec dnia 8 stycznia 1876.

(4872 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 4980. W dniach 30 października, 27 listopada i 11 grudnia 1876, o godzinie 11 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 62 w Łanowcach, Petra Pajowskiego, Janów własnej na 310 złr. oszacowanej.

Cenę wywołania stanowi kwota 310 złr w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Borszczów dnia 15 września 1876.

(4832 2—3) **Edykt.**

L. 8201. Złoczowski c. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości wszystkim wierzycielom, których pretensye na częściach dóbr Stanimierza przedtem p. Józefy Zahorowskiej obecnie p. Zefiryna Znamięckich własnych są zabezpieczone, że za wniesione w w tych częściach dóbr Stanimierza powinności poddańcze kapitał wykupna w kwocie 2323 zł. 53 ct. m. k. został wymierzony.

Wzywa więc wierzycieli tych wszystkich których pretensye na wspomionych częściach dóbr Stanimierza są zabezpieczone aby albo ustnie w sądzie tutejszym lub też pisemnie przez protokół podawczy sądu tutejszego swe zgłoszenia zawierające w sobie dokładnie imię i nazwisko, niemniej miejsce zamieszkania (liczba domu) zgłaszającego lub też pełnomocnika jego który według przepisów prawa wystawione i legalizowane pełnomocnictwo ma dołączyć z wyrażeniem kwoty wierzytelności hipotekowanej tak co do kapitału, jako też i co do odsetek, jeżeli takowym przysługa równe prawo zastawu z kapitałem, z powołaniem pozycyi tabularnej wierzytelności zgłoszonej a w razie jeżeli zgłaszający swe miejsce pobytu ma po za obrębem jurysdykcyjnym tutejszego c. k. sądu obwodowego, z wymienieniem w okręgu sądu tutejszego zamieszkałego pełnomocnika do przyjmowania wezwań sądowych, gdyż w razie przeciwnym takowe li tylko przez pocztę zgłaszającemu, a to z równym skutkiem prawnym jakby do rąk własnych doręczone były, odesłane będą a to tem pewniej włącznie do 15 stycznia 1877 wnieśli, gdyż w razie przeciwnym wierzyciel się nie zgłaszający przy terminie który później do wysłuchania interesowanych naznaczonym zostanie nie będzie więcej słuchany, lecz będzie uważany za przyzwalającego na przekazanie wierzytelności swej na powyższy kapitał wynagrodzenia w miarę na niego przychodzącego porządku, nadto traci prawo do jakiegokolwiek zarzutu, niemniej do jakichkolwiek kroków prawnych przeciw ugodzie jakąby na terminie jawiący się interesenci w myśl §. 5 pat, z 25 września 1850 zawarli przypuszczając że jego wierzytelność w miarę porządku tabularnego na kapitał wykupna przekazaną lub też według §. 27 ces. pat. z dnia 8 listopada 1653 przy gruncie pozostawioną została.

Złoczów dnia 30 września 1876

(4876 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 392. C. k. sąd powiatowy w Slemieniu podaje do wiadomości iż celem zaspokojenia pretensyi Adolfa Weinrüba w kwocie 160 zł. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod N rep. 50 i NC. 146/148 w Stryszawie o 4 morgach 1271½□⁰ w raz z domem mieszkalnym i piwnicą murowaną Szymona i Zofii Habowskich własnej w tutejszym sądzie w dniach: 30 października, 20 listopada, i 4. grudnia 1876 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania ustanawia się w kwocie 486 zł. w a. wadyum w kwocie 48 złr w. a.

Inne warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Slemień dnia 25 sierpnia 1876.

(4817 3—3) **Edykt.**

L. 49211. Lwowski c. k. sąd krajowy jako handlowy na prośbę Leisora Linie wzywa niniejszym edyktem posiadacza weksla wrzekomo zagubionego z daty Lwów d. 16 lipca 1875, na 1000 złr. a w. opiewającego na własne zlecenie wystawionego, we Lwowie d. 16 stycznia 1876 płatnego przez pp. Mieczysława Hermana i Zygmunta Hermana do zapłaty przyjętego, ażeby weksel ten do dni 45 sądowi tem pewniej przedłożył, gdyż takowy w przeciwnym razie amortyzowanym zostanie.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego

Lwów dnia 28 września 1876.

(4826 3 3) **Kundmachung.**

Nr. 1167. Vom k. k. Bezirksgerichte wird bekannt gemacht, daß zur Befriedigung der durch Kasriel Zarwanitzer wider Iwan Hozoris ersiegten Forderung von 37 fl. 50 kr. ö W s. NG. die Feilbietung der auf 85 fl. ö. W. abgeschätzten Grundstücke C. Nr 92 in Sadzawa bewilligt werde und in 3 Terminen, und zwar: am 24 Oktober, am 28 November und am 29 Dezember 1876 jedesmal um 10 Uhr Vormittags vorgenommen werden wird

Das Vadium beträgt 8 fl 50 kr. ö. W.

Der Schätzungsakt und die Lizitationsbedingungen können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Bohorodczany 1 August 1875.

(4820 3—3) **Edykt.**

L 49741. C. k. sąd krajowy we Lwowie czyni wiadomo, że na zaspokojenie sumy 3559 zł. 12 kr. a. w. z większej sumy 4000 zł. pochodzącej, z odsetkami 6% od dnia 5 lipca 1875 bieżącemi i prowizyą zwłoki po 7% od każdej na dniu 5 stycznia i 5 lipca, począwszy od dnia 5 lipca 1875 nie uiszczonej półrocznej raty po 200 zł. 40 ct. a. w. aż do całkowitego uiszczenia bieżącą, tudzież kosztów egzekucyjnych w kwocie 16 zł. 6 ct. w. a. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 223¾ we Lwowie położonej do spółki właścicieli ziemskich dla wyrobu machin i narzędzi rolniczych pod firmą: „Łączyński Bal i spółka“ należącej i egzekwowanej sumie na hipotekę służącej w dniach 13 listopada 1876 i 13 grudnia 1876 każdym razem o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami się odbędzie:

1. Cenę wywołania stanowi wartość realności przez gal. kasę oszczędności przy udzieleniu pożyczki w sumie 10000 zł. przyjęta
2. Poniżej tej wartości realność ta na terminach powyższych nie będzie sprzedaną.
3. Wadyum wynosi 1000 zł. a. w
4. Względem ciążących na tej realności długów podatków i innych danin odseła się chęć kupna mających do tusądowej tabuli miejskiej i do c. k. urzędu podatkowego.
5. Warunki licytacyjne wolno w registraturze sądowej przeglądnąć.

O tem uwiadamia się wierzycieli, którzyby w dniu 2 września 1876 prawo hipoteki na realność powyższą uzyskali lub którymby uchwała na sprzedaż powyższą zezwalająca lub przyszłe uchwały egzekucyjne wcale nie albo wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły na ręce kuratora w osobie adw. Dr. Pomianowskiego z substytucyą adw. Dr. Popławskiego ustanowionego.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 16 września 1876.

(4808 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1993. Sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości że celem zapłacenia Andrzejowi Jaworskiemu resztującej sumy pr. 1075 złr. 90 ct. w. a. z większej sumy wekslowej pr. 1090 złr. pochodzącej, wraz z procentami po 6% od dnia 20 Lipca 1875 aż do zapłaty bieżącemi tudzież kosztami egzekucyjnemi w kwotach: 7 złr. 52 ct, 2 złr. 36 ct. i 20 złr. 11 ct. w. a. odbędzie się przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyą gospodarstwa pod lk. 154 w Dobczycach położonego, do dłużnika Wojciecha Lichonia należącego, a składającego się według protokołu zajęcia z dnia 25 praes. 30 sierpnia 1875. l. 3566. z domu murowanego z piwnicą i placem pod lk. 154. szpichlerza drzewianego z szopą na skład drzewa, z domu drugiego drzewianego ze stajnią za poprzedniemi budynkami położoną ze stodoły słomą krytej, placu pod wspomionemi budynkami z ogrodem pół morga tudzież z gruntu ornego 3 zagony pod Ltop. 2459 „Grodzisko nad Zalmanem“ zwanego w dwóch terminach dnia 17 listopada i dnia 19 grudnia 1876 każdym razem o godz. 10 z rana w biurze sądowem pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w sumie 1200 zł. wyraźnie tysiąc dwieście złot. reńsk w. a. i na pierwszych dwóch terminach nie będzie ono sprzedane poniżej tej ceny szacunkowej.

2. Każdy z licytantów ma złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 120 zł. wyraźnie sto dwadzieścia złot. reńsk. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej; wadyum to złożyć można albo w gotówce albo w rencie austryackiej, w listach zastawnych galic. Towarzystwa Kredytowego lub galic. akcyj. Banku hipotecznego, w obligach pożyczki krajowej galicyjskiej, w akcyach kolei galicyjskiej Karola Ludwika lub kolei Lwowsko-Czerniowieckiej według kursu ostatniego w dzienniku krakowskim „Czas“ pod rubryką „dają“ zapisanego. Wadyum najwięcej ofiarującego będzie po ukończonej licytacyi zatrzymane a jeżeli zostało złożone w gotówce, będzie mu do pierwszej połowy wylicytowanej ceny kupna wliczone, jeżeli zaś było złożone w papierach publicznych, wówczas zwrócone mu ono zostanie po złożeniu gotówką całej pierwszej połowy ceny kupna, resztę wadyów odbiorą sobie licytanci zaraz po licytacyi.

3. Nabywca obowiązany będzie złożyć w dniach trzydziestu po zatwierdzeniu przez sąd aktu licytacyjnego połowę ofiarowanej ceny kupna a w następnych dwóch miesiącach drugą połowę takowej do depozytu sądowego po odtrąceniu wadyum złożonego w gotówce a to na rzecz wierzycieli i dotychczasowego właściciela.

4. Skoro nabywca uczyni zadość warunkowi trzeciemu, wprowadzony zostanie zaraz nawet bez żądania lecz na swój koszt w posiadanie fizyczne nabytego gospodarstwa i otrzyma dekret własności, wolno mu jednak złożyć wylicytowaną cenę kupna i wcześniej, lecz zawsze po zatwierdzeniu dopiero aktu licytacyjnego, w którym to razie wejdzie on wcześniej także w posiadanie kupionej realności. Gdyby na drugim terminie nie uzyskano przynajmniej ceny szacunkowej natedy ustanawia się termin w sądzie tutejszym na dzień 22 grudnia 1876, o godz. 10 z rana, celem ułożenia warunków lżejszych, na który wierzycieli i dłużnika się wzywa.

Dalsze warunki mogą być w godzinach urzędowych w Sądzie tutejszym przejrzane.

Dobczyce dnia 15 lipca 1876.

(4866 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 5952. W Jagielnicy została otwartą z dniem dzisiejszym c. k. stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

C. k. Dyrekcya telegrafów.

Lwów dnia 13 października 1876.

(4805 2—3) **Obwieszczenie**

L. 6258. C. k. sąd powiatowy w Bełzie czyni wiadomo że dozwolona przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 11 w Prusinowie Pałaszki Lisowieckiej własnej w kancelaryi tutejszego c. k. sądu dnia 17 października, 14 listopada i 11 grudnia 1876, każdym razem o godzinie 9 rano się odbędzie z tem dodatkiem, że jeżeli takowa na 1szych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej niej nie byłaby sprzedaną na 3cim terminie także i niżej ceny zostanie sprzedaną.

Cena szacunkowa wynosi 280 zł. a. w.

Chęć kupienia mających zaprasza się na tę licytacyę z tą uwagą, że warunki licytacyjne przejrzeć mogą w t. s. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Bełz 24 września 1876.

(4828 3—3) **Konkurs**

L. 7229. Celem obsadzenia posad prowadzących metryki izraelickie i tychże zastępców w okręgach metrykalnych: Stare miasto, Starasól, Chyrów, i Felsztyn rozpisuje się niniejszem konkurs do 15 listopada b. r.

Ubiegający się o posadę prowadzącego metryki lub tegoż zastępcy mają w oznaczonym terminie wnieść swe podania do c. k. Starostwa w Staremmieście i udowodnić dokumentami:

a. że są obywatelami austryackimi, wyznania mojżeszowego i wielkoletnymi;
b. że są nie skazitelnych obyczajów, posiadają odpowiednie wykształcenie i władają w piśmie i mowie językami krajowemi;
c. że w siedzibie okręgu metrykalnego już teraz stale mieszkają lub zamieszkać obowiązują się;
d. że się poddali egzaminowi przepisanemu z instrukcyi wydanej do prowadzenia metryk i z przepisów tych spraw dotyczących, a gdyby tego urzędowem poświadczeniem udowodnić nie mogli że się obowiązują temu egzaminowi w c.k starostwie Staromiejskiem poddać;
e. jakie jest zatrudnienie kompetenta, które przy prowadzeniu metryk zajmować będzie.

Prowadzący metryki może jako wynagrodzenie pobierać za każde wpisanie aktu metrykalnego lub wystawienie poświadczenia metrykalnego po 50 ct. austr. waluty aś za zwystawienie wyciągu metrykalnego w wykonaniu ustawy o poborze wojskowym kwotę 1 złr. a. w. dla ubogich jednak lub w celach urzędowych mają się wystawiać poświadczenia metrykalne bezpłatnie.

Dotychczasowi prowadzący metryki a posiadający przepisaną kwalifikacyę, mają pierwszeństwo przed innymi kompetentami.

Staremiasto 9 października 1876.

(4800 3—3) **Edykt.**

L. 13938. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem Franciszka Truskolawskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego a w razie jego śmierci jego z imienia, z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców iż przeciw niemu adwokat Dr. Erazm Łobaczewski o uznanie że obowiązek Cyryla Truskolawskiego w stanie biernym dóbr Zagórz Dom. 135 pagena 31 n. 61 on. intabulowany przez zadawnienie zgasł, i ze stanu biernego tychże dóbr ma być extabulowany na dniu 20 września 1876 do l. 13938 w tutejszym sądzie pozew wytoczył, który to pozew ustanowionemu dla pozwanego kuratorowi w osobie adw. Felsztyńskiego z zastępstwem p. adw. Dra Kozłowskiego do wniesienia w 90 dniach pisemnej obrony doręcza się i niewiadomego z życia i miejsca pobytu a względnie tegoż z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców wzywa się, by pomienionemu kuratorowi potrzebne do obrony środki wcześnie dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, inaczej wynikłe z zaniedbania skutki samemu sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl 28 września 1876.

(4804 3—3) **Edykt.**

L. 3575. C. k. sąd powiat. del. miej. w Nowym Sączu zawiadamia, że na dniu 24 marca 1874, umarła w Załubińczu Małgorzata Wyjas bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ miejsce pobytu Jana Koguta sądowi nie jest wiadomem, zatem wzywa się tegoż aby w przeciągu roku od daty niniejszego edyktu w tutejszym sądzie się zgłosił i deklaracyę do spadku wniósł, w przeciwnym razie postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem Michałem Wijasem dla niego ustanowionym przeprowadzonym zostanie.

C. k. sąd pow. deleg. miej.

Nowy Sącz dnia 25 sierpnia 1876.

(4831 3—3) **Edykt.**

L. 7020. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany dla okolicy miasta Lwowa Sek. II. wiadomo czyni, że w skutek prośby Józefa i Antoniny małżonków Gajda uchwałą równocześnie zapadłą dozwolone zostało wydzielenie przestrzeni gruntu w objętości 187□ sążni czyli 673□ metrów z kompleksu tabularnego realności w Zamarstynowie pod l. kons. 55 położonej, utworzenie dla tejże przestrzeni odrębnego ciała tabularnego i zaintabulowanie Józefa i Antoninę Gajda za właścicieli i zarazem przeniesienie na to nowe ciało tabularne wszelkich wierzytelności realność powyższą obciążających.

Gdy interesowani w tej sprawie wierzyciele: Teresa, Maryanna, Anna i Klara Winhardt z życia i miejsca pobytu są niewiadomi, przeto ustanowiono dla tychże kuratora w osobie adw. krajowego Dr. Weiss z zastępstwem adw. kraj. Dr. Raabe i temu uchwałę powyżej mniemaną doręczono, a niniejszem wzywa się powyżej nazwanych interesowanych ewentualnie zaś tychże z życia i miejsca pobytu również niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców ażeby pod surowością następstw prawnych w przepisanym terminie temuż kuratorowi możliwie potrzebną informacyę udzielili, lub innego zastępcę w tymże samym czasie sobie obrali, uwiadamiając o tem tutejszy c. k. sąd powiatowy.

Lwów dnia 18 sierpnia 1876.

(4690 3—3) **Edikt.**

Nr. 41459. Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg werden alle Jene, welche zu den, über der Realität sub Nr. 345 2/4 in Lemberg haftenden Forderungen als:

1. zu der dom. 2 pag. 295, n. 1 on. in Folge Gesuches de praes. 24 Juli 1787 aus dem Schreiben der Andreas und Ursula Jaworskie zu Gunsten der Anastasia Soltyska haftenden Summe pr. 400 fl pol.

2 Dom. 2 p. 295, n. 1 on. aus dem von den Eheleuten Andreas und Ursula Jaworskie, dann Anton Kryłoszański am 27 August 1779 geschlossenen Schuldvertrages haftenden Summe per 2000 fl pol.

3. zu den Dom. 2 pag. 296, n. 2 on. haftenden Rechten aus dem zwischen diesen Eheleuten Jaworskie und dem Anton Kryłoszański am 12 Oktober 1779 geschlossenen, und am 15 Oktober 1779 vor Gericht ratificirten Schuldkontrakte.

4 zu den Dom. 2 pag. 297, n. 3 on. haftenden Rechte, daß Nikolaus Gadomski aus dem Akte ddto 13 Oktober 1779 wegen der Summe pr. 398 fl. pol in die Realität des Andreas und Ursula Jaworskie Nr. 300 Krakauer Vorstadt eingeführt wird.

5. Dom. 2 pag. 298, n. 4 on. haftenden Rechte, daß laut Erklärung ddto 16 Oktober 1779 Nikolaus Gadomski vom Andreas und Ursula Eheleuten Jaworskie die Summe 297 fl. 23 gr. pol. aus Händen des Anton Kryłoszański erhalten hat, und daß als Schuld noch 101 fl 1 gr. pol. verbleibt.

6. Dom. 10 pag. 396, n. 5 on haftenden Rechte, daß im Jahre 1779 den 18 Oktober Anton Kryłoszański im Grunde eines zwischen ihm und den Jaworskie am 12 Oktober 1779 geschlossenen und am 15 Oktober 1779 angenommenen Vertrages, wegen der Summe pr. 2000 fl. pol. in die Antheile der Realität sub Nr. 300 Krakauer Vorstadt eingeführt wird.

7. Dom. 10 pag. 396, n. 6 on. haftenden Rechte, daß Marek Markowicz in die den Eheleuten Jaworskie gehörigen Antheile des sub Nr. 300 Krakauer Vorstadt gelegenen Hauses wegen der im Dekrete ddto 28 Oktober 1778 zugesprochenen Summe, am 18 Oktober 1779 eingeführt ist.

8. zu der Dom. 10 pag. 397, n. 7 on., aus dem Vergleiche ddto 5 November 1779 aus dem Wechsel ddto 13 Februar 1778 aus dem Dekrete ddto 28 Oktober 1778 und aus dem Vergleiche vom 18 Oktober l. J. für Marek Markowicz und Eidel de Lewkowicz Markowicz Eheleute, dann für die Eheleute Anton und Brigitta de Wierzbicki Krołoszańskie haftenden Summen 530 fl pol. 4 fl. pol. und 25 fl pol.

9. zu der Dom. 10 pag 399, n. 8 on., aus dem von den Eheleuten Andreas u. Ursula Jaworskie zu Gunsten des Anton Kryłoszański ausgestellten Schuldbriefe vom 26 Oktober 1779 haftenden Summe pr. 614 fl. pol.

10. Dom. 10 pag. 400, n. 9 on. aus der Urkunde der Gabriel und Eufrosina Eheleute Wołosowicz, dann aus den Dekreten ddto 23 Oktober 1779 und 7 Februar 1780 für Peter Stasiewicz haftenden Summe pr. 180 fl. pol. und 200 fl. pol. sammt zuerkannten Gerichtskosten.

11. zu der Dom. 10 pag. 401, n. 10 on, haftenden Post, daß mit dem Bescheide ddot 22 April 1780 eine Comission zur Einführung des Anton Kryłoszański in den Antheilen des Hauses der Jaworskie bezüglich der dem Moszko Markowicz schuldigen und cedirten Summe delegirt wurde.

12. Dom. 10 pag. 401, n. 11 on. aus dem in den gerichtlichen Akten am 4 April 1783 vorgemerkten Schuldbriefe ddto 26 Jänner 1778 haftenden Summe pr. 391 fl. pol., welche Andreas und Ursula Jaworskie vom Stanislaus Zieliński ausgeliegen haben, und für welche sie die Sicherheit auf ihr ganzes Vermögen verschreiben.

13. Dom. 10 pag. 402, n. 12 on. mit der Urkunde vom 1 März 1782, durch die Eheleute Andreas und Ursula Jaworskie über ihr ganzes Vermögen verschriebenen Sicherheit für die den Lewicki am 15 Jänner 1783 zu bezahlende Summe 208 fl. pol.

14. Dom. 10 pag. 403, n. 13 on. mit der in Gerichtsakten am 1 Semptember 1785 vorgemerkten Urkunde undeutlichen Datums, durch die Eheleute Andreas und Ursula Jaworskie über ihr ganzes Vermögen verschriebenen Sicherheit für die der Marianna Matejska am 14 Juni 1774 zu zahlende Summe 1080 fl. pol.

15. Dom. 14 pag 563, n. 14 on. aus dem Vergleiche dato 10 März 1778 dem Johan Ignatz de Karaś Jaroszewski schuldigen Summe 1922 fl. 25 gr. und dem Miethrechte zu einigen Bestandtheilen der Realiät Nr. 330 Krakauer Vorstand.

16. Dom. 14 pag 564, n. 15 on. aus der im Jahre 1783 am 4 September durch die Eheleute Andreas und Ursula Jaworskie übernommenen Verbindlichkeit die Summe 127 fl. 15 gr. pol. und als Kosten 5 fl. pol. im Zeitraume von 6 Wochen dem Josef Felszer zu bezahlen.

17. Dom 14 pag. 565 n. 16 on. mit der Urkunde vom 15 Dezember 1785 durch Josef Felszer dem Franz Nowakowski cedirten Summe 127 fl. 15 gr. pol, endlich

18. zu der Dom. 14 pag. 565, n. 17 on. haftenden, dem Gregor Markowski als Vormund der minderjährigen Erben nach Jeczynowi zugesprochenen Summe 176 fl. 14 1/2 gr. pol. und Kosten 15 fl. pol., irgend welche Rechte zu haben, verneinen, aufgefordert, ihre dießfälligen Ansprüche bis Ende September 1877 bei diesem k. k. Landesgerichte anzumelden, widrigens die Amortisirung und Löschung der obigen Lastenposten bewilligt werden würde.

Lemberg am 2 September 1876.

(4741 3—3) **Edykt.**

L. 4634. W dniu 25 października 1876 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krakowcu celem zaspokojenia wywalczonej prawomocnym nakazem zapłaty z 2 września 1873 l. 4084 wierzytelności c. k. uprz. gal. zakładu kredyt. włość. we Lwowie w kwocie 93 zł. 76 ct. a. w. z pn. relicytacya realności włościańskiej Ilka Nehrebeckiego pod l. k. 165 rep. 143 w Małnowie położonej pod warunkami edyktem z 27 lipca 1873 l. 2569 ogłoszonemi z tą tylko zmianą, że realność na tym terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Krakowiec 10 sierpnia 1876.

(4796 3—3) **Edykt.**

L. 7619. C. k. sąd powiatowy miej. del. S. I. we Lwowie podaje do wiadomości iż dnia 21 stycznia 1868 zeszedł ze świata Mojżesz Landau nie pozostawiwszy ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sąd ten niema wiadomości czyli które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiego bądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia poniżej wyrażonego licząc zgłosili się z prawami swemi do tego spadku i wykazując swe prawo dziedziczenia, wnieśli oświadczenia przyjęcia spadku w przeciwnym bowiem razie spadek ten z ustanowionym kuratorem adw. Dr. Nurkowskim i z spadkobiercami którzy się oświadczą i tytuł dziedziczenia wykażą przeprowadzony będzie w przeciwnym razie cały spadek jako bezdziedziczny uznanym i fiskusowi wydanym będzie.

Lwów dnia 21 stycznia 1876.

(4791 3—3) **Edykt.**

L. 13339. C. k sąd obwodowy jako wekslowy w Samborze, wzywa niniejszem posiadacza wekslu przez Chunę Glanza z Kałusza zagubionego: z daty Kałusz dnia 23 stycznia 1874 na 240 złr. w. a. wystawionego, a w ośm miesięcy na zlecenie własne wystawcy Chune Glanza płatnego, zaopatrzonego adresem Jana Centnera z Nowego Kałusza, tudzież akceptem tegoż ostatniego, przez c. k. Notaryusza Lewickiego w Kałuszu pod l. rep. 1468 legalizowznego, ażeby w przeciągu 45 dni po trzykrotnem ogłoszeniu tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ od dnia ostatniego ogłoszenia licząc w tutejszym, c. k. sądzie obwodowym się zgłosił i posiadanie tego wekslu tem pewniej wykazał, gdyż inaczej weksel ten jako amortyzowany uznanym, a prawa posiadaczowi tego wekslu przysługujące za zgasłe uważane będą.

Sambor dnia 5 września 1876.

(4794 3—3) **Edykt.**

L. 4202. Dnia 30 listopada i 20 grudnia 1876 każdym razem o godz. 9 rano, w tutejszym sądzie w sprawie Jakóba Freunda przeciw Wojciechowi Tworkowi o zapłacenie 300 zł. z pn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l 8 w Gorliczynie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, protokołem z dnia 5 Maja 1875 L. 4120 egzekucyjnie zajętej, a protokołem z z dnia 23 września 1875 L. 7640 na 2360 zł. oszacowanej, Wojciecha Tworka, własnej składającej się z przeszło 14 morgów gruntu, chałupy i stodoły.

Ceną wywołania jest cena szacunkowa niżej której realność ta przy pierwszym i drugim terminie sprzedaną nie będzie i w tym razie do ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na dzień 26 grudnia 1876, o godzinie 3 po południu.

Wadyum wynosi 236 zł. w gotówce lub w papierach publicznych. Reszta warunków licytacyjnych, akt opisowego zajęcia i oszacowania leżą w tutejszosądowej registraturze do przejrzenia.

O tem zawiadamia się strony interesowane jako i wierzycieli którzyby w międzyczasie prawo rzeczowe na sprzedać się mającą realność nabyli i tych wierzycieli którymby rezolucya licytacyjna dozwalająca doręczoną nie została, do rąk ustanowionego dla nich kuratora w osobie Sebastyana Kiełbia w zastępstwie Antoniego Kotlińskiego w Gorliczynie.

Przeworsk dnia 20 sierpnia 1876.

(4783 3—3) **Edykt.**

L. 50.421. C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszym edyktem, że Szczepan Dudziński wniosł przeciw Helenie Jasińskiej i jej spadkobiercom z życia i miejsca pobytu niewiadomym pod dniem 13 września 1876 do l. 50.421 pozew o przyznanie własności 3/4 części domu należącego do realności pod liczbą 274 we Lwowie, który pozwanej do rąk kuratora celem wniesienia obrony do dni 90 uchwałą z dnia dzisiejszego doręczony został.

Ustanawiając dla Heleny Jasińskiej i jej spadkobierców do zastępowania i na tychże pozwanych koszt i szkodę tutejszego adw. Dr. Pomianowskiego z zastępstwem adw. Dr. Balko, wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów 16 września 1876.

(4825 3—3) **Edykt.**

L. 9007. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomych Wiktoryę Stańkowską i Izydora Siczyńskiego, że Karol Skielski i Julia Skielska przeciwko nim pozew de praes. 16 września 1876 l. 9007 o zniesienie wspólnej własności realności pod l. 198 w Złoczowie wnieśli i że takowy do pisemnego postępowania dekretowany i ustanowionemu dla tychże kuratorowi panu adw. Dr. Wesołowskiemu z substytucyą pana adw. Dr. Warteresiewicza w Złoczowie doręczonym został.

Jest zatem rzeczą pozwanych wszelkie środki dowodowe do wniesienia obrony potrzebne ustanowionemu kuratorowi dostarczyć, lub sądowi innego zastępcę prawnego wskazać, gdyż w przeciwnym razie zgubne skutki prawne jakieby z sporu tego dla nich wynikły sami sobie przypiszą.

Z Rady c k. sądu obwodowego

Złoczów dnia 23 września 1876.

(4806 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6558. C. k. sąd powiatowy w Bełzie czyni wiadomo że dozwolona publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 3 w Machnowku własnej Iwana Srzudło odbędzie się w kancelaryi tutejszego c. k. sądu w dniach: 17 października, 14 listopada, i 11 grudnia 1876, każdym razem o godzinie 9 rano z tym dodatkiem że jeżeli takowa w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej niej nie byłaby sprzedaną na trzecim terminie także i niżej ceny zostanie sprzedaną.

Cena szacunkowa wynosi 1130 zł. a. w.

Chęć kupienia mających zaprasza się na tę licytacyę z tą uwagą że warunki licytacyjne w registraturze przejrzane być mogą.

Bełz dnia 25 września 1876.

(4802 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1809. Jego Excelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował na mocy §. 301 proc. kar. dla czwartej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku bieżącym przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, Prezydenta sądu tegoż Luciliana Krynickiego przewodniczącym, c. k. radców sądów krajowych Dr. Izydora Pasławskiego, Jana Strumieńskiego, Alojzego Uhle i Józefa Doboszyńskiego zastępcami przewodniczącego sądu przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się w dniu 2 grudnia r. b. o godzinie 9 przed południem.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Tarnopol dnia 10 października 1876.

(4809 2—3) **Edykt.**

L. 8627. W skutek prośby Józefa Brodowicza pod dniem 26 b m. do L. 862 wniesionej wzywa się Jana Gilewicza względnie tegoż z życia i pobytu nieznanych spadkobierców którym adw Buczkę kuratorem ustanowiono by przy terminie 4 Grudnia 1876 na 10 godz. rano, wyznaczonym udowodnili iż co do zastrzeżenia prawa zastawu dla sumy 430 złp. wedle Tom I pag. 697 n on. w stanie biernym realności 1 d. 32 przedm. krak. w Jarosławiu położonej wpisanego skarga justyfikacyjna wniesioną lub że termin ku temu otwarty.

C. k. sąd powiatowy.

Jarosław dnia 30 września 1876.

(4763 1—3) **Edykt.**

L. 7995. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 r. l. 96, Dz. p. p., do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby c. k. Prokuratoryi skarbu wojskowego wniesionej, o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod l. top. 833 i części l. top. 834 na Błoniu w Przemyślu w tamtejszym powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej z parcel gruntowych pod Nr. 833 prot. par. gruntowej objętości 39 kw. sążni i części Nr. 834 prot. par. grunt. w objętości 201 kw. sążni się składającej, a graniczących mianowicie: parcela pod Nr. 833 od zachodu z realnością l. kons. 329 dawniej Piotra Pasławskiego obecnie przez skarb wojskowy zakupioną i w posiadaniu tegoż zostającą, od wschodu z parcelą sprzedającego Jana Albertschofera pod Nr. 834 prot. parcel grunt. od północy z parcelą Nr. 835 prot. par. grunt. dawniej Królikowskiego obecnie przez skarb wojskowy zakupioną i w posiadaniu tegoż zostającą a od południa z ogrodem pod Nr. 827 prot. parc. grunt. dawniej do Piotra Pasławskiego a obecnie do skarbu wojskowego należącą, zaś północna część parceli pod l. 834 mająca kształt trójkąta graniczący na północ z parcelą pod Nr. 836 przez skarb wojskowy nabytą na południe z resztą parceli Nr. 834 na wschód z częścia parceli Nr. 839 prot. par. grunt. należącą do skarbu wojskowego a na zachód z powyższemi parcelami Nr. 836 i 834 c. k. sądowi obwodowemu w Przemyślu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, któryto projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanem być może, a do dnia 1 czerwca 1876, za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1 czerwca 1876 r. począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a. na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b. już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w ces. król. Sądzie obwodowym w Przemyślu swoje oznajmienie do dnia 30 listopada 1876 roku tem pewniej wnieśli, ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron, odnoszące się do tego prawa, do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 2 października 1876.

(4776 1—3) **Edykt.**

L. 9135. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Hindę Grünzweig z miejsca pobytu niewiadomą, że z przyczyny wniesionego przeciw niej przez dom handlowy „W Lothringer & Comp." pozwu o zapłatę sumy wekslowej 242 rubli 68½ kop. adw. Dr. Mijakowski ze zastępstwem przez adw. Dra Billeta kurator m dla niej ustanowiony został, że przeto jej rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów dnia 23 września 1876.

(4858 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 25068. Cel m nadania dwóch stypendyów z fundacyi ś. p. Ludwiki Niezabitowskiej po 210 złr rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum z tej fundacyi otrzymać może ubogi młodzieniec pochodzenia szlacheckiego, który ukończywszy przynajmniej szkoły początkowe uczęszcza do szkół średnich lub wyższych w kraju istniejących.

Pierwszeństwo mają ubodzy członkowie rodziny Józefa Niezabitowskiego, dziada ś. p. fundatorki, z linii prostej po mieczu i po kądzieli, po tych następują potomkowie szlachty galicyjskiej, których szlacheckie pochodzenie udowodnione jest prawnie na podstawie posiadania dóbr ziemskich za czasów kólów polskich, lub też na podstawie dyplomów tychże królów. Wreszcie otrzymać mogą stypendya powyższe, potomkowie rodzin wyniesionych do stanu szlacheckiego przez Jego c. k. Apostolską Mość Cesarza Austryackiego, lub też obdarzonych indygienatem Królestwa Galicyi i Lodomeryi.

Z terny ułożonej przez c. k. Namiestnictwo, wybiera kandydata Wna Antonina z Niezabitowskich Skarbek Borowska.

Kompetenci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki zczęszczają do Wydziału krajowego, najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne tudzież dowody szlacheckiego pochodzenia a względnie dowody pokrewieństwa z fundatorką.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. Ks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 29 września 1876.

(4875 1—3) **Edykt.**

L. 5412. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu Antoniego Piotrowskiego i Franciszka Piotrowskiego, iż przeciw nim Adolf Piotrowski w tutejszym sądzie pozew o zapłacenie 2325 złr. 50 ct. m. k. czyli 2563 złr. 58 ct. a. w. wytoczył, w skutek czego dla pozwanych kuratorem pana Władysława Manasterskiego notaryusza w Sieniawie ustanowiono.

Wzywa się zatem Antoniego i Franciszka Piotrowskich aby ustanowionemu dla nich kuratorowi z swej strony dowodów udzielili albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawili, gdyż inaczej spór z zamianowanym kuratorem przeprowadzony zostanie. Sieniawa 30 września 1876.

(4871 1—3) **Edykt.**

L. 4979. W dniach 23 października, 13 listopada i 4 grudnia 1876, o godzinie 11 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 110 w Skale, Iwana Hrabczaka własnej na 1760 złr w. a. oszacowanej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1000 zł. Resztę warunków licytacyjnych można w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

rBoszczów dnia 5 września 1876

(4868) **Ogłoszenie.**

L. 6691. C. k. sąd powiatowy w Busku wyznacza do dochodzeń miejscowych w celu założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Jakimowa, termin na dzień 25 października 1876, o godzinie 8 przed południem.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania ma na tym terminie zgłosić się, i wszystko co do wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna przytoczyć.

Busk dnia 12 października 1876.

(4874 1 3) **Edykt.**

L. 4145. W dniu 13 listopada, 11go grudnia 1876 i 8 stycznia 1877, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w kancelaryi c. k. sądu powiatowego w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. d. 97 rep. 137 w Krzeszowicach, tudzież kawałka gruntu pod l. d. 41 w Czatkowicach położonych a to celem zniesienia współwłasności tego gospodarstwa.

Cenę wywołania stanowi summa szacunkowa 1355 zł. zaś wadyum 133 zł. a. w.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze c. k. sądu powiatowego.

C. k. sąd powiatowy

Krzeszowice dnia 13 września 1876.

(4834 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 2103 R. s. o. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

a) przy szkołach etatowych z roczną płacą 300 złr. a. w.

1. w Czernicy, 2. w Hurniem, 3. w Siechowie, 4. w Siemiginowie, 5. w Stynawie niżnej, 6. w Rudnikach, 7. w Demni, 8. w Wołcniowie, 9 w Tuchli, 10 w Nadziejowie, 11 w Kniazołuce, 12 w Machlińcu.

b) przy szkołach filialnych z roczną płacą 250 złr. a. w.

13. w Czołhanach, 14. w Brzezinie, 15. w Międzerzecach, 16. w Stańkwwej, 17. w Krechowicach.

Prawo prezentowania nauczyciela przy wszystkich wyż wymienionych szkołach przysłuża miejscowej radzie szkolnej.

Podania zaopatrzone w dowody odpowiedniego uzdolnienia należy wnieść za pośrednictwem swej przełożonej władzy do tutejszej c. k. okręgowej rady szkolnej najdalej do 15 listopada r. b

Z c. k. okręgowej rady szkolnej

W Stryju dnia 14 września 1876.

(4786 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 13187. W c. k. sądzie obwod. w Tarnopolu odbędzie się w drodze egzekucyi publiczna sprzedaż połowy realności pod l. 1546 w Tarnopolu położonej w księdze gruntowej w Tarnopolu zapisanej, do leżącej masy Isaka Schulman i do Feigi Schulman należącej a to w dwóch terminach: 27 października i 24 listopada o godzinie 10 zrana jednak nie niżej ceny szacunkowej.

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 2310 złr. 25 ct.
2. Wadyum wynosi 10% ceny wywołania t. j. 230 złr.
3. Gdyby ta realność na powyższych terminach nie została sprzedaną wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków termin na 30 listopada 1876, o godz. 10 przed południem.
4. Warunki licytacyjne, ekstrakt tabularny, akt oszacowania przejrzeć można w registraturze, a co do podatków gruntowych zasiągnąć wiadomości w ces. kr. urzędzie podatkowym w Tarnopolu.

Co się do powszechnej wiadomości z tym dodatkiem podaje, że dla wszystkich tych wierzycieli hipotecznych którzy po dniu 26 sierpnia 1876, jakie prawo rzeczone do tej realności uzyskali lub którymby uchwała sprzedaż tę zarządzająca z jakiejkolwiek przyczyny albo wcale nie lub też nie dość wcześnie doręczoną została, ustanowiono kuratora w osobie adw. Dr. Mantla z zastępstwem adw. Dr. Weissteina.

Tarnopol 27 września 1876.

(4873) **Ogłoszenie.**

L. 2438. Niniejszem uwiadamia się, że uchwałą c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 31 maja 1876, l. 6426 pan Floryan Minkusiewicz jako rządca masy rozbiorowej Reginy Wellisch, a pan Karol Horak jako zastępca rządcy ustanowionemi zostali.

Do wyboru wydziału wierzycieli masy rozbiorowej Reginy Wellisch wyznacza się termin na dzień 2 listopada 1876, o godzinie 10 przed południem, który wybór w kancelaryi c. k. sądu powiatowego przedsięwzięty zostanie.

Do tego wyboru wzywają się wierzyciele zapodanej masy rozbiorowej.

C. k. sąd powiatowy

Dukla 12 września 1876.

Doniesienia prywatne.

L. 1695. (4900)

Ogłoszenie.

Wydział Rady powiatowej w myśl §. 30 ustawy o reprezentacyi powiatowej, podaje do publicznej wiadomości, iż Budżeta funduszów powiatowego i drogowego na rok 1877 wyłożone zostały w biorze wydziału do przejrzenia dla opodatkowanych przez dni 14 od dnia dzisiejszego.

Z Wydziału powiatowego

Rzeszów dnia 3 października 1876.

L. 27075. (4823 3—3)

Obwieszczenie licytacyi.

Celem oddania w przedsiębiorstwo dostawy potrzebnej dla gminy m. Lwowa w peryodzie trzechletnim od 1877 do 1879, ilości rocznie 5ciu do 7 tysięcy metrów kubicznych **kamienia** do **szutrowania dróg żwirowanych we Lwowie** odbędzie się dnia 30 października 1876, o godzinie 12 w południe w III Departamencie Magistratu publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Mający zamiar ubiegania się o powyższe przedsiębiorstwo zechcą w terminie licytacyjnym wnieść na ręce komisyi licytacyjnej swe należycie sporządzone, ostemplowane i opieczętowane oferty, w których wyrazić należy słowami i cyframi żądane za jeden metr sześcienny rzeczonego kamienia wynagrodzenie, wymienić miejsce względnie kamieniołom, z którego kamień dostarczany być ma, dołączyć kwit na złożone w kasie miejskiej wadyum licytacyjne w wysokości 10% od sumy żądanego za całą dostawę roczną wynagrodzenia, nadto przedłożyć próbkę kamienia dostarczać się mającego.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzane być mogą przed terminem licytacyjnym w biurze III Magistratu w godzinach urzędowych.

Magistrat kr. st. miasta

Lwów dnia 6 października 1876.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.